



ZAPRASZAMY
do serwisu
**RENAULT
AUTODRAP**

**SERWIS MECHANICZNY
NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE
CZĘŚCI ZAMIENNE**

ASSISTANCE 24h 0602 292-556
zgłaszanie
i likwidacja szkód



Poznań, ul. Złotowska 85

SERWIS MECHANICZNY 061 868 41 09
NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE 061 868 44 61
CZĘŚCI ZAMIENNE 061 868 24 27

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

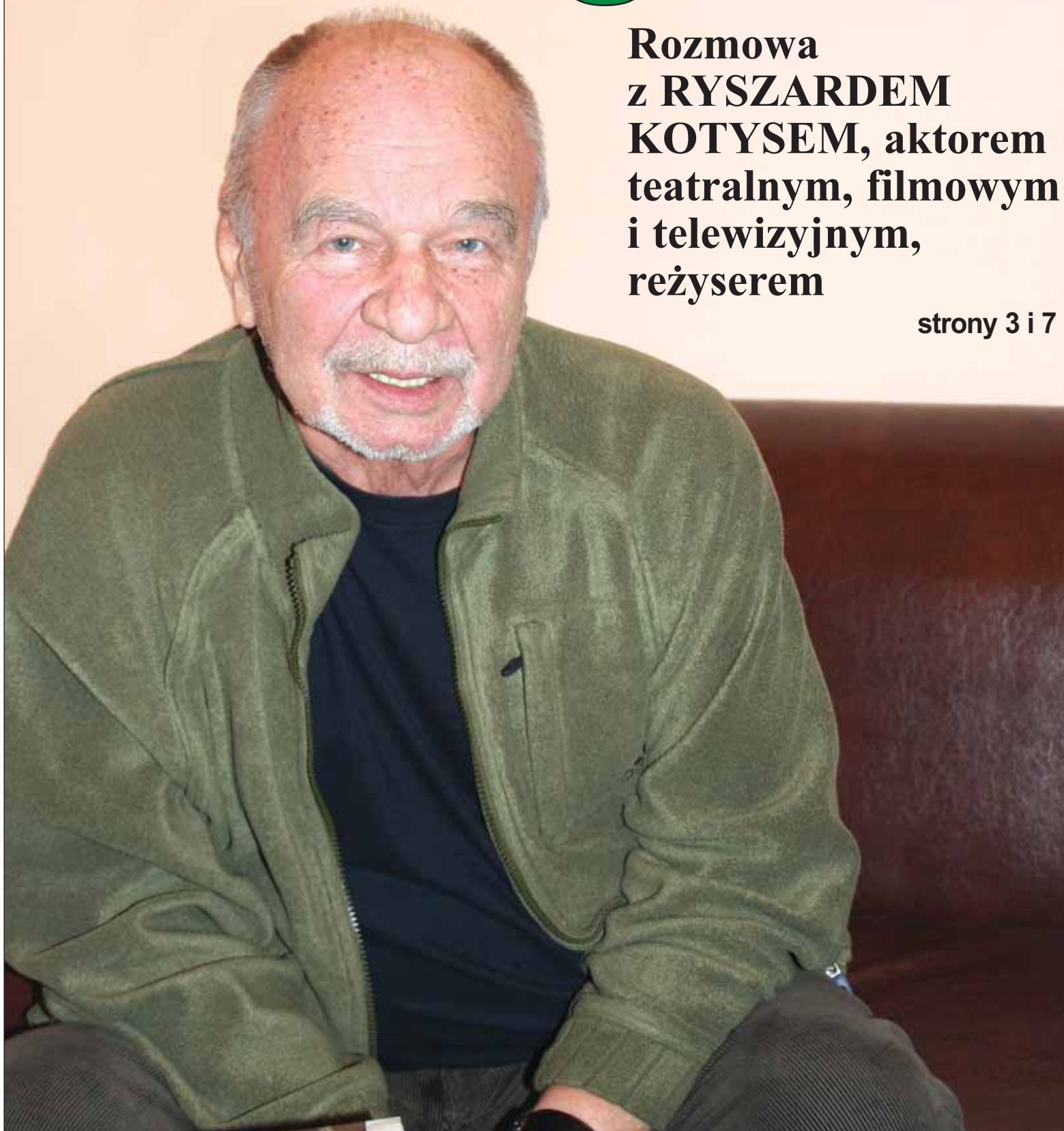
Dwutygodnik. Ukazuje się
od 15 maja 2002 roku.

Rok IX Numer 4/224 23 lutego 2011 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.prv.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl Nr indeksu 373001 CENA 2,50 zł (w tym 8% VAT)

Widzieli mnie! I co z tego?

Rozmowa
z **RYSZARDEM
KOTYSEM**, aktorem
teatralnym, filmowym
i telewizyjnym,
reżyserem

strony 3 i 7



Jesteśmy
laureatem nagrody
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**



Jesteśmy
laureatem nagrody
Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
**Dziennikarskie
Koziołki 2007**



**SENSACJE
Z
PRZESZŁOŚCI**

LESZEK ADAMCZEWSKI

**Zamach
w „Wilczym
Szańcu”** strona 5

**BABSKIE
GADANIE**

MAŁGORZATA MARKOWSKA

**Dwóch tatusiów
lub dwie
mamusie** strona 6

**Do PKO BP
zawsze blisko**

Rozmowa
z **PIOTREM
KUŚNIERKIEM**,
dyrektorem
PKO Bank Polski
w Poznaniu

strona 4 i 9

**Następny numer
16 marca 2011**



9 771734 529105 08

Remigia Blandzi

**ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717**

**NOWY ZABIEG
Prostowanie włosów**

ZAPRASZAM
od poniedziałku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00

ORIFLAME
SWEDEN

Przedstawiamy 1-szą serię kosmeceutyczną **BIOCLINIC**

rewolucyjna kuracja liftingująca dla skóry

BIOCLINIC
Lifting Power
NIGHT
Cellulose
Real Pure Tissue

BIOCLINIC
Lifting Power
Concentrate
DAY
Cellulose
Real Pure Tissue

www.oriflame.pl
infolinia 0 801-122-000

Kosmetyki dostępne wyłącznie u Konsultantów Oriflame

CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Łagodne golenie



W laboratorium marki **La Roche-Posay** opracowano gamę profesjonalnych produktów dedykowanych skórze mężczyzny **XY Homme**. Składniki aktywne dostosowane są do specyfiki męskiej skóry: LHA, alantoina, bakterie ekstremofilne, mangan i polifenole. Preparaty mają działanie uaktywniające odnowę komórkową i usuwanie martwych komórek z powierzchni skóry. **Mikrośluszczący żel do golenia** (150 ml, 38 zł) bogaty jest w składniki zmiękczające, aby pokryć zarost i chronić skórę. Zawiera kojącą alantoinę i antybakteryjne kwasy LHA. Gęsta konsystencja bez mydła ułatwia masaż. **Normalizujący balsam po goleniu** (75 ml, 60 zł) zawiera alantoinę, aby zagoić mikroskaleczenia wywołane goleniem. Polifenole likwidują zaczerwienienia. Uczucie pieczenia jest natychmiast złagodzone.

Zapłatanie włosów

Każda dziewczynka marzy o pięknych lśnących i pachnących włosach niczym śliczna Roszpunka z filmu „Zapłatanie”. Oriflame dla dziewczynek proponuje Żel do mycia ciała i włosów 2 w 1 Oriflame Disney (200 ml – 19,90 zł). Skutecznie myje włosy i wrażliwą skórę dziecka, ma łagodną formułę i nie powoduje łzawienia. Posiada zbilansowane pH dostosowane do delikatnej skóry dziecka. Spray ułatwiający rozczesywanie włosów Oriflame Disney dla małej księżniczki, doskonale pielęgnuje i dba o delikatne włosy dziecka. Można rozpylić kosmetyk na wilgotne włosy (125 ml – 24,90 zł).



Ułga dla oczu



FARMONA proponuje różne żele pod oczy i na powieki na różne problemy. Żel z ekstraktem ze świetlika i białej herbaciany polecany jest osobom przebywającym w zakurzonych pomieszczeniach i przy sztucznym oświetleniu. Łagodzi i koi podrażnienia oraz usuwa łzawienie i ból oczu, pozostawiając uczucie komfortu. Żel z ekstraktem świetlika i guarany polecany jest na obrzęki i cienie pod oczami, a żel ze świetlikiem i bławatkiem do skóry bardzo wrażliwej dla osób spędzających dużo czasu przed komputerem. Łagodzi wszelkie podrażnienia oraz przynosi ulgę zmęczonym oczom. (15 ml, 7 zł)

Rewolucyjna kuracja

Zainspirowani medycyną estetyczną naukowcy **Oriflame** specjalizujący się w biologii skóry, opracowali kosmetyki z aktywnymi składnikami w wysokich stężeniach. Seria **Bioclinic** to kuracja liftingująca dla skóry i profesjonalna odpowiedź na jej poważne problemy: zwiotczenie, przebarwienia, zaczerwienienia czy popękane naczynka. Wyjątkowa technologia Cell-InnovTM, oparta na niskocząsteczkowym kwasie hialuronowym (LMWHA), peptydach i czystym retinolu wzmacnia mechanizmy obronne fibroblastów, zwiększając naturalne właściwości liftingujące skóry poprzez stymulowanie syntezy nowych białek strukturalnych, regenerację istniejących komórek oraz zagęszczanie struktury skóry. Bioclinic (30 ml – 99 zł) to pierwsza linia kosmeceutyków w ofercie Oriflame, która zapewnia zaawansowaną pielęgnację w dzień i w nocy. Próżniowy dozownik zapewnia stabilność i ochronę przed zanieczyszczeniami oraz promieniami UV.



Jak kwiat magnolii

Perfumowana woda toaletowa **Volare Magnolia** to nowa wjątkowa propozycja firmy **Oriflame**. Rzeźbi powiew cytrusów, słodka woń magnolii i subtelne ciepło piżma. Zapach **Volare Magnolia** jest niczym zmysłowe wyszeptanie miłości... To przepiękny



kwiatowy romantyczny zapach, który długo utrzymuje się na skórze. Oszalał miąca woń magnolii przywodzi na myśl piękno wiosennego poranka. (50 ml, 89 zł – aktualnie w promocji). www.oriflame.com

Auta w kąpielach

Oriflame poszerzyło ofertę akcesoriów dla dzieci Disneya o kosmetyki do kąpieli testowane dermatologicznie. Dzięki linii **Oriflame Disney Pixar Cars** kąpiel staje się świetną zabawą. Pieniący się płyn do kąpieli ma łagodną formułę, myje i pielęgnuje (200 ml – 19,90 zł). Żel

do mycia i szampon umożliwia mycie ciała i włosów jednym produktem. Ma odpowiednie dla skóry dziecka pH, nie powoduje łez i jest delikatny dla skóry (200 ml – 19,90 zł).

Mydło dla wrażliwej skóry dziecka utrzymuje odpowiedni poziom pH i nawilża. Przyjemnie się pieni i łatwo zmywa, zostawia skórę gładką i pachnącą (75 g – 6,90 zł).



Idealna cera

Linia **IDEAL SATIN Make-up** to fluidy o właściwościach matującym – kryjących oferowane przez **Miraculum**. Dzięki nowoczesnej formule preparaty wyrównują kolor skóry, korygują wszelkie niedoskonałości, w tym przebarwienia oraz plamy pigmentacyjne. Zapewniają nawilżenie oraz idealne wygładzenie skóry. Dzięki lekkiej konsystencji fluidy równomiernie się rozprowadzają i zapewniają naturalny wygląd przez cały dzień. Polecane są szczególnie do skóry normalnej i mieszanej oraz wrażliwej, dostępne w czterech odcieniach: jasny beż, beż, naturalny i opalony. (30 ml, 14 zł)



Mamy dla naszych Czytelniczek 5 wód toaletowych **Volare Magnolia** ufundowanych przez Oriflame. Prosimy przysłać nam najszybciej maila na adres: TwojTydzienMonika@gmail.com z imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu. Należy odpowiedzieć na pytanie: Ile kosmetyków obejmuje seria **Volare Oriflame**?

Widzieli mnie! I co z tego?

Rozmowa z RYSZARDEM KOTYSEM, aktorem teatralnym, filmowym i telewizyjnym, reżyserem



- Gdy przygotowywałem się do naszej dzisiejszej rozmowy wpisałem w przeglądarkę internetową hasło „Ryszard Kotys”. I ukazały mi się różne zakładki, w wśród nich „Ryszard Kotys nie żyje”, „Ryszard Kotys zmarł”. To szokujące. Ktoś zrobił panu w Internecie głupi, szczeniacki dowcip?

- W Internecie aż roi się od wydumanych nie wiadomo skąd informacji. Jak pan widzi, może pan być zresztą świadkiem w tej sprawie, że rozmawiamy, czyli... jednak żyję. Nie wiem, o co chodzi. Nie było takiego incydentu, że na przykład miałem wypadek, że leżałem w szpitalu, czy coś w tym rodzaju. To zwyczajne internetowe przekłamanie.

- Mówi pan często, że popularność pana żenuje, że nie nadaje się pan na aktora popularnego. Ale przecież decydując

się na zawód aktora dobrowolnie podpisał pan cyrograf „na popularność”. To, co pan teraz mówi, to kokieteria, czy...

- Popularność aktora filmowego czy serialowego, to wymysł dzisiejszych czasów. Podobnie stało się ze sportowcami i przedstawicielami innych zawodów, którzy kiedyś mieli wprawdzie wielbicieli i swoich fanów, ale to nie było tak, jak teraz. Przed laty, gdy grało się w jakimś teatrze w danym mieście, to aktor z tego teatru był oczywiście znany i popularny, ale w tamtym mieście w pewnych kręgach, a nie w całym kraju. Potem ta popularność rosła, rosła, a dzisiaj mamy już do czynienia z czystym szaleństwem. Tego nie rozumiem. Każdy człowiek, który coś robi, który jest szerzej znany - dotyczy to także na przykład dziennika-

rzy - może mieć swoich wielbicieli, ludzi którzy lubią z nim przebywać, czytać jego teksty lub oglądać go w teatrze czy filmie, ale to nie musi dotyczyć wszystkich i nie musi wszystkim się podobać.

- Próbuje pan ocalić swoje prawo do prywatności?

- Próbuję. A poza tym, nie wierzę, że nagle z dnia na dzień cały naród kocha jednego na przykład aktora. Popularność dzisiaj jest sztucznie podsycana i sama jest sztuczna, nieprawdziwa. Bardzo często spotykam ludzi, którzy mówią „a, widziałem pana” mając na myśli film lub produkcję telewizyjną. Widzieli mnie! I co z tego? Dzisiaj różnych ludzi „widać”...

- Jeśli dobrze pana rozumiem, to ludziom tym wystarczy, że „widzieli”. I wtedy ta popularność nie wynika z oce-

ny pracy aktora, z podziwu dla jego warsztatu, kunsztu aktorskiego i zaangażowania na scenie, ale z faktu, że „był”?

- Dokładnie. Dzisiaj spiker telewizyjny jest tak samo popularny, albo nawet bardziej, jak wybitny aktor, a niekiedy i niezbyt wybitny. Nie wykiwam w tym momencie spikerów telewizyjnych, ale staram się wyjaśnić dzisiejszy mechanizm popularności. Dzisiaj nie trzeba być artystą, by być popularnym. Wystarczy na przykład przedstawiać prognozę pogody.

- W zawodzie aktora pracuje pan już ponad 60 lat. W tym czasie zagrał pan 40 znaczących ról w serialach telewizyjnych, 150 w filmach fabularnych, wiele ważnych kreacji teatralnych. Która z tych ról była pana zdaniem najważniejsza?

- To trudno jest powiedzieć, naprawdę. Na pewno można wyróżnić kilka, które może nie by-

ły najważniejsze, ale miały znaczenie... Ja zawsze mówię, choć niekiedy na wyrost, że najważniejsza rola była ta ostatnia. Ale... coś w tym jest. Rok temu na Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni pokazywano film pod tytułem „Erratum” młodego reżysera w... średnim wieku Marka Lechkiego, w którym zagrałem Ojca Michała. Chyba mógłbym powiedzieć, że jest to jedna z najlepszych moich ról. Równocześnie jest to jak na razie moja ostatnia rola. A więc to powiedzenie się sprawdza. Ale... z czasem pamięta się nie same role, ale cały film. Trudno na przykład mi zapomnieć film „Szpital przemienienia” z 1978 roku w reżyserii Edwarda Żebrowskiego, w którym zagrałem Józefa, czy film „Niedzielne dzieci” Agnieszki Holland z 1977 roku, w którym zagrałem Andrzeja Bilskiego, męża Barbary.

Dokończenie na stronie 7

Ryszard Kotys (ur. 20 marca 1932 w Mniowie) – polski aktor i reżyser.

Ukończył Wyższą Szkołę Aktorską w Krakowie, debiutował na deskach Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Przez następne lata występował kolejno na deskach teatrów: Wybrzeże w Gdańsku, Teatrze Polskim we Wrocławiu, Teatrze Ludowym w Nowej Hucie, Teatrze Ziemi Krakowskiej w Tarnowie, Teatrze im. Węgierki w Białymstoku, Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu i w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi, w którym to zdecydował podjąć wyzwanie reżyserii spektakli.

Jego zawodowa aktywność nie ogranicza się jedynie do ról teatralnych. Od wielu lat występuje w telewizyjnych i kinowych produkcjach. W ciągu prawie 60 lat kariery na swoim koncie ma ponad 40 ról serialowych i niemal 150 w filmach fabularnych. W ostatnich latach najbardziej charakterystyczną rolą Ryszarda Kotysa był Marian Paździoch z serialu „Świat według Kiepskich”. Członek Partii Dobrego Humoru.



Najlepsze życzenia
Czytelniczko
Twojego Tygodnika

R. Kotys

Do PKO BP zawsze blisko

Rozmowa z PIOTREM KUŚNIERKIEM, dyrektorem Regionalnego Oddziału Detalicznego PKO Bank Polski w Poznaniu

- Kilka dni temu w czasie naszego ostatniego spotkania mówił pan, że PKO Bank Polski ma w regionie wielkopolskim 162 oddziały detaliczne, które obsługują 687 tysięcy rachunków klientów indywidualnych, 36 tysięcy małych i średnich firm oraz ponad 4 tysiące klientów rynku mieszkaniowego. Wspominał pan także, że PKO BP otwiera nowe placówki, remontuje już istniejące. Czy to oznacza, że PKO BP nie docenia bankowości internetowej?

- Banki uciekają w Internet, ale przede wszystkim z prostymi czynnościami bankowymi – czyli wykonywaniem przelewów i płatności, zakładaniem i likwidacją lokat itp. To jest zrozumiałe. Naszym zdaniem jednak, jeśli mamy do czynienia z czynnościami bankowymi bardziej skomplikowanymi, choćby z udzielaniem kredytów czy budowaniem portfela inwestycyjnego czyli kupowaniem i zbywaniem udziałów w funduszach inwestycyjnych, to wówczas niezbędny jest bezpośredni kontakt pracownika z klientem. Jesteśmy po to, by poradzić, podpowiedzieć najbardziej korzystne rozwiązanie. W takich przypadkach bankowca nie zastąpi monitora, czy strona internetowa. Klienci lubią rozmawiać z osobą kompetentną, mają większe zaufanie do doradcy finansowego niż do informacji, które mogą znaleźć na przykład



w Internecie. Takie porady, konsultacje cieszą się coraz większą popularnością.

- To oczywiście nie oznacza, że PKO BP lekceważy bankowość internetową?

- Inaczej być nie może. Rozwijamy bankowość internetową, ale równolegle powiększamy sieć naszych placówek. Jedno nie wyklucza drugiego, są to naczynia połączone, które

się uzupełniają. Pamiętajmy, że PKO BP ma swój bank internetowy – Inteligo, który znajduje się w zdecydowanej czołówce tego typu banków w Polsce. Przeznaczony jest dla osób, które cenią możliwość kontaktu z bankiem przez 24 godziny na dobę z dowolnego miejsca na świecie, bo nie mają wolnego czasu, bo sporo pracują, ale jednocześnie dysponują wiedzą

ekonomiczną i dają sobie radę bez kontaktu z doradcą. Inteligo posiada opinię jednego z najbardziej przyjaznych dla klienta banków internetowych i jesteśmy z tego dumni. Klientom PKO BP oferujemy także internetowy dostęp do konta osobistego, tzw. iPKO z szerokim zakresem usług, które można wykonywać samodzielnie, a ich wachlarz cały czas się powiększa. Przez Internet można także zgłosić potrzebę kontaktu z doradcą i w takich przypadkach my kontaktujemy się z klientem i umawiamy się na spotkanie w oddziale. Ale... „nie umiera” bezpośrednia obsługa w naszych placówkach.

- Wiele banków odchodzi jednak od tej bezpośredniej obsługi, bo wówczas ma mniejsze koszty. Rozumiem, że PKO BP nie tnie kosztów za wszelką cenę?

- Dla nas kontakt z klientem jest najważniejszy. Racjonalizując koszty działalności, otwieramy obecnie więcej oddziałów mniejszych. Standardem są dzisiaj placówki kilku- lub kilkunastoosobowe, a nie jak jeszcze dekadę temu - kilkudziesięcioosobowe. Łatwo to wytłumaczyć - Internet wyręcza nas w prostych czynnościach bankowych dlatego więcej jest dzisiaj w naszych placówkach doradców, a mniej kasjerów.

- Jaka jest kondycja PKO BP w Wielkopolsce?

- Bardzo dobra. Działamy na obszarze Wielkopolski i części województwa lubuskiego (dawne województwo zielonogórskie). Na tym terenie mamy bardzo mocną pozycję. Region wielkopolski to trzeci w kolejności – po mazowieckim i śląsko-opolskim - największy i najważniejszy region w całym PKO BP. Jesteśmy więc „na pudle”.

- Co pana zdaniem wyróżnia PKO BP spośród innych banków?

- Połączenie tradycji z nowoczesnością. Tradycja to ponad 90 lat działalności, marka i powszechnie znane logo. Z drugiej strony mamy Inteligo, iPKO i coraz nowocześniejsze placówki... Posiadamy rozbudowaną sieć oddziałów - właściwie nie ma większej miejscowości bez PKO BP. W samym Poznaniu funkcjonuje 45 naszych placówek własnych, do tego dochodzą agencje. Trudno przejść większą poznańską ulicą bez spotkania PKO BP. Do naszego Banku zawsze jest blisko, i to nie tylko przez Internet.

Dokończenie na stronie 9



*Dla czytelników TTN
udanych inwestycji w 2011 roku.*

Piotr Kuśnierki



Zapraszamy do współpracy osoby, które chciałyby zająć się sprzedażą powierzchni reklamowych „Twojego TYGODNIA WIELKOPÓLSKIEGO”

CIEKAWA PRACA - ATRAKCYJNE ZAROBKI

Zgłoszenia: tel. 0602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl z dopiskiem „praca”

Zamach w „Wilczym Szańcu”

Pułkownik Stauffenberg szuka okazji do zabicia Adolfa Hitlera

Gdyby udał się zamach na Adolfa Hitlera i Führer zginął w tamten czwartek, 20 lipca 1944 roku, inaczej wyglądałby powojenny świat. Polska wyszłaby z wojny nie tylko bez kresów wschodnich, ale także bez Dolnego Śląska, Pomorza Zachodniego i być może Ziemi Lubuskiej. Z drugiej strony udany zamach w „Wilczym Szańcu” skróciłby tę wojnę i uratował przed śmiercią kolejne miliony ludzi.

LESZEK ADAMCZEWSKI

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Berghof, rezydencja Adolfa Hitlera na Obersalzbergu koło Berchtesgaden w Alpach Bawarskich, podczas drugiej wojny światowej czasowo pełnił również rolę Kwatery Głównej Führera. Tak było między innymi od marca do połowy lipca 1944 roku. W tym okresie – zgodnie ze zwyczajem panującym w FHQ – sztabowcy Wehrmachtu, z udziałem Hitlera, codziennie omawiali sytuację na frontach. Zbierali się oni w sali reprezentacyjnej Berghofu wokół dużego stołu, który przed wojną Hitler wykorzystywał do rozkładania interesujących go planów przebudowy niemieckich miast.

Ta znana z przedwojennych kronik filmowych rezydencja wodza Trzeciej Rzeszy, gdzie Hitler gościł wielu zagranicznych polityków, w 1944 roku zmieniła się wręcz nie do poznania. W lutym wszystkie budynki na Obersalzbergu zamaskowano drucianymi siatkami ze sztucznymi liśćmi z bakelitu.

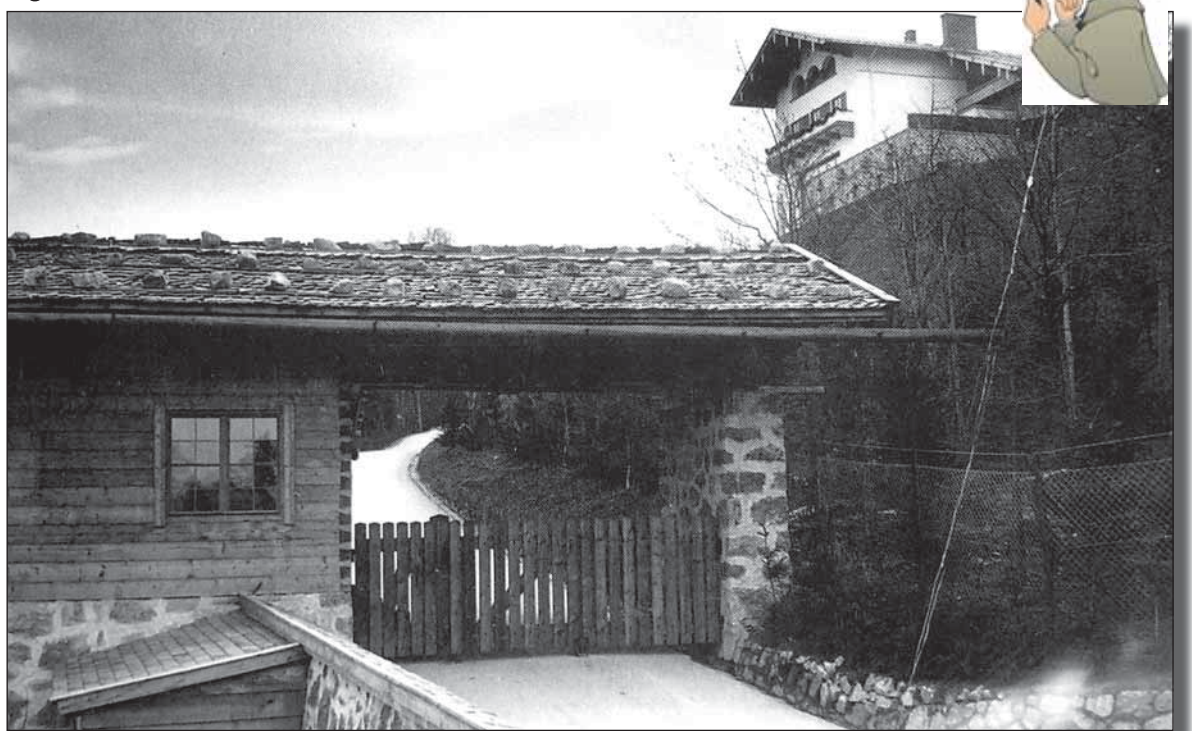
I do takiego Berghofu w środę, 7 czerwca, przyjechał pułkownik Claus Schenk hrabia von Stauffenberg. Na początku tego miesiąca objął on stanowisko szefa sztabu Armii Rezerwowej, na które mianowano go w końcu maja 1944 roku. Ten niespełna 37-letni oficer-inwalida wojenny, pozbawiony lewego oka oraz prawej ręki i dwóch palców lewej dłoni, nadal pełnił służbę, chociaż już nie na froncie.

Przywódcy hitlerowscy uważali Stauffenberga nie tylko za odważnego oficera, ale także za

służbistę i zwolennika nazizmu. Tymczasem pułkownik od kilku miesięcy był jednym z najaktywniejszych uczestników spisku przeciwko Hitlerowi. Spisku, który zawiązał się jeszcze przed wojną i przez kilka lat tlił się w szeregu oficerów rekrutujących się przeważnie ze szlachty pruskiej, by ze zdwojoną mocą wybuchnąć w 1943 roku, obejmując różne środowiska społeczne – z prawa i lewa. **Antyhitlerowska opozycja chciała zakończenia coraz to bardziej niszczyielskiej wojny i stopniowego przywrócenia w państwie zasad demokracji parlamentarnej. No i przerwania zbrodni popełnianych na Żydach i narodach słowiańskich. Spiskowcy zakładali, że zamach stanu w Niemczech uda się przeprowadzić tylko pod warunkiem, że z grona żywych wyeliminowany zostanie Hitler.** A na to – choćby z religijnych pobudek – nie godziło się wielu. Jednak w 1943 roku uznano, że nie można już dłużej czekać. Ale podjęte w tym roku próby zabicia Hitlera nie udały się.

W 1944 roku na czele antyhitlerowskiego spisku stali przede wszystkim wojskowi: generał Ludwig Beck, w latach 1935-1938 szef sztabu generalnego Wojsk Lądowych i feldmarszałek Erwin von Witzleben. Obaj nie znajdowali się wówczas w służbie czynnej. Beck sam podał się dymisji na znak protestu przeciwko angażowaniu się Niemiec w awanturę sudecką, a Witzlebena zdymisjonował Hitler wkrótce po zwycięstwie nad Francją i awansowaniu go do stopnia feldmarszałka. Wprawdzie pozostawanie obu przywódców spisku poza wojskiem ograniczało ich działalność, ale nadal posiadali oni spore wpływy w armii.

Do najaktywniejszych spiskowców w mundurach zalicza-



Tę bramę wiodącą do Berghofu koło alpejskiego Berchtesgaden w połowie 1944 roku kilkakrotnie przekraczał pułkownik Claus von Stauffenberg.

li się pułkownik Albrecht Mertz von Quirnheim oraz generałowie Friedrich Olbricht, Henning von Tresckow i Helmuth Stieff, a z polityków cywilnych Carl Friedrich Goerdeler, w pierwszej połowie lat 30. XX wieku nadburmistrz Lipska. Spisek popierał admirał Wilhelm Canaris, do lutego 1944 roku szef Abwehry, czyli wywiadu i kontrwywiadu wojskowego, a do najaktywniejszych spiskowców zaliczał się też jego najbliższy współpracownik, generał Hans Oster. **Po obaleniu rządów Hitlera Beck miał zostać prezydentem Rzeszy, a Goerdeler kanclerzem. Na naczelnego dowódcę Wehrmachtu przewidywano Witzlebena.**

Gdzieś na przełomie lat 1943/1944 na czołowego spiskowca zaczął wyrastać Claus von Stauffenberg, a jego pozycję wzmocnił wspomniany awans na szefa sztabu Armii Rezerwowej. Z grona głównych spiskowców był on od czerwca 1944 roku jedynym, który z tytułu pełnionego stanowiska miał wstęp do Kwatery Głównej Führera i możliwość uczestniczenia w odprawach z udziałem samego Hitlera. To, w połączeniu z jego odwagą i determinacją – zdaniem spiskowców – gwarantowało sukces zamachu i przewrót wojskowy.

Wróćmy jednak do tamtejrody, 7 czerwca. Dzień wcześniej alianci zachodni wylądowali na plażach Normandii i nawet w FHQ powoli zdawano sobie sprawę, że sił ekspedycyjnych nie da się już zepchnąć do Kanalu La Manche.

Oficer SS z ochrony Berghofu uważnie obejrzał przepustkę Stauffenberga. Po raz pierwszy go tu widział. Ale wyraźne kłopoty pułkownika mimowolnie wzbudzało zaufanie do takiego człowieka. Esesman nawet nie spojrzał na żółtą teczkę, którą w swej jednej ręce trzymał Stauffenberg.

Nigdy się już nie dowiemy, czy 7 czerwca 1944 roku, gdy Stauffenberg po raz pierwszy zja-

wił się w Berghofie, miał w teczce ukrytą bombę. Historycy nie są w tej sprawie zgodni. Jedni – powołując się na późniejsze dokumenty gestapowskie – twierdzą, że miał. Inni, że nie. Tak przynajmniej po wojnie twierdzili ci ze spiskowców, którym udało się przeżyć następne miesiące. Że siódmego czerwca pułkownik pojechał do alpejskiej FHQ, by tylko zorientować się w sytuacji. Wszak Stauffenberg wiedział, że w najbliższych dniach będzie zapraszany na kolejne narady z udziałem Hitlera.

Wśród uczestników burzliwej narady, zwanej odprawą poranną, chociaż odbyła się ona w środowe południe, obecni byli między innymi naczelný dowódca Luftwaffe i przewodniczący Reichstagu, marszałek Rzeszy Hermann Göring, minister spraw wewnętrznych, reichsführer SS Heinrich Himmler oraz minister amunicji i uzbrojenia Rzeszy Albert Speer. Później w rozmowach z przyjaciółmi Stauffenberg określił panującą w FHQ atmosferę jako „zgnilą i zepsutą”. I dodał, że w Berghofie „trudno było oddychać”. Z wyjątkiem Speera, pozostali uczestnicy odprawy wydawali się Stauffenbergowi psychopatami, którzy całkowicie ulegli czarowi Hitlera.

Miesiąc później, w czwartek 6 lipca 1944 roku, pułkownik znowu zameldował się w Berghofie. Na odprawie „porannej” Stauffenberg referował Hitlerowi i jego wojskowym współpracownikom oficjalne założenia planu „Walkiria”, które zostały niedawno zmodyfikowane. Plan ów opracowano kiedyś w celu zwalczania na przykład niespodziewanego desantu spadochronowego nieprzyjaciela na Berlin, a po modyfikacji dotyczył on głównie udziału wojska w tłumieniu niepokojów wewnętrznych i ochrony głównych gmachów urzędowych przed demonstrantami. Niebezpieczeństwo upatrywano zwłaszcza w buncie wielomilio-

nowej rzeszy cudzoziemskich robotników przymusowych.

Wygłaszając przed Hitlerem referat, Stauffenberg wiedział, że właśnie plan „Walkiria” wykorzystają spiskowcy w celu sprawnego przeprowadzenia w Niemczech przewrót wojskowy.

Minęło pięć dni. Był wtorek, 11 lipca. I znowu w Berghofie pojawił się Stauffenberg, by uczestniczyć w południowej odprawie. Tego dnia pułkownik na pewno miał w teczce ukrytą paczkę z ładunkiem wybuchowym. I był gotowy go odpalić. Co więcej, tego dnia pułkownik miał zapewniony natychmiastowy powrót do Berlina, gdzie w stan najwyższej gotowości bojowej postawiono oddziały stolecznego garnizonu, które na wiadomość o zabiciu Hitlera miały zająć wszystkie urzędy w stolicy hitlerowskich Niemiec.

A jednak 11 lipca Stauffenberg nie uruchomił bomby. Na naradzie nie było bowiem ani Göringa, ani Himmlera, a oni mieli zginąć razem z Führerem.

Trzynastego lipca Adolf Hitler postanowił wyjechać z Berghofu i wrócić do „Wilczego Szańca”, gdzie od lata 1941 roku przebywał najdłużej. Następnego dnia rano dręczył go jednak jakiś niepokój. Później powiedział, że miał przeczucie, iż jego życie znajdzie się w zagrożeniu. Tego dnia Führer spacerował po pokojach Berghofu wraz z Ewą Braun oraz paniami Brandt i von Below – młodymi żonami swego chirurga i adiutanta. Gdy żegnał się z paniami, Anni Brandt zaczęła szlochać. Na to Maria von Below rzekła uspokajającym tonem:

– Ale, mein Führer, przecież pan wróci za tydzień, albo dwa, prawda?

Nic jej nie powiedział.

Wkrótce potem potężny Focke-Wulf Condor poleciał do Rastenburga (Ketrzyna) w Prusach Wschodnich. Do Berghofu Hitler już nigdy nie wrócił.

Ciąg dalszy nastąpi



FOT. (2X) – ARCHIWUM AUTORA

Adolf Hitler i jego sztabowcy na codziennym omawianiu sytuacji w alpejskim Berghofie.

Parlament Europejski przyjął rezolucję o zagrożeniach dla bezpieczeństwa żywności

Zmiany klimatyczne i spekulacje na rynkach towarów są głównymi czynnikami, które stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa żywności, zarówno w UE jak i na zewnątrz - uznali deputowani, przyjmując 17 lutego rezolucję na ten temat. Potrzebne jest podjęcie natychmiastowych działań w celu zwalczania manipulacji cenami żywności i utrzymania produkcji w Unii Europejskiej.

Susze, powodzie, pożary i huragany w skali większej niż w przeszłości sprawiają, że zmniejsza się wydajność produkcji rolnej na całym świecie. Posłowie przypominają więc, że należy zwrócić szczególną uwagę na gospodarowanie gruntami i wodą, aby zapobiec utracie ziemi uprawnej. Wzywają też Komisję do monitorowania prawodawstwa związanego ze zmianami klimatu w państwach UE.

WALKA ZE SPEKULACJAMI

Posłowie krytykują nadużycia na rynku produktów żywnościowych, płodów rolnych i energii, które stawiają bezpieczeństwo żywności pod znakiem zapytania. Rezolucja apeluje do państw grupy G20 o zapewnienie spójności regulacji dotyczących podstawowych towarów żywnościowych i rolnych oraz o zaangażowanie się w pracę również krajów nienależących do G20.

Posłowie zwracają się również do Komisji o rozważenie możliwości nadania większych uprawnień European Security and Markets Authority (ESMA) w celu zapobiegania manipulacjom i nadużyciom na rynkach podstawowych towarów. Deputowani sądzą, że obrót produktami pochodnymi związanymi z podstawowymi towarami żywnościowymi powinien być ograniczony do tych inwestorów, którzy są bezpośrednio związani z rynkami rolnymi.

Posłowie wzywają rządy krajowe, aby nie przyjmowały środków na rzecz ograniczeń eksportu, ponieważ „przyczyniają się one do zwiększenia niepewności na rynkach oraz wywołują zakłócenia na rynkach światowych i w związku z tym mogą powodować dodatkowy wzrost cen w skali światowej”.

POMOC UNIJNYM ROLNIKOM

By zapewnić bezpieczeństwo żywności w UE, potrzebna jest silna Wspólnota Polityka Rolna - głosi przyjęty tekst. Parlament zwraca też uwagę na spadek dochodów gospodarstw rolnych w UE, spowodowany rosnącymi kosztami produkcji oraz wahaniami cen. Ponadto, unijni rolnicy ponoszą też wysokie koszty aby spełnić najostrejsze na świecie normy bezpieczeństwa żywności, ochrony środowiska, dobrostanu zwierząt oraz warunków pracy.

Deputowani podkreślają więc, że trzeba rekompensować rolnikom te dodatkowe koszty. Uznają też, że nie można skutecznie przeciwdziałać znacznym wahaniom cen bez odpowiedniego poziomu zapasów interwencyjnych lub strategicznych - w związku z tym, kluczowym elementem przyszłej WPR muszą być instrumenty interwencji rynkowej.

POMOC DLA ROLNIKÓW Z KRAJÓW ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

Rolnictwo jest kluczowym sektorem gospodarki w krajach rozwijających się - deputowani proszą więc o zwiększenie pomocy finansowej dla tego sektora w celu wspierania bardziej skutecznych i trwałych praktyk rolniczych. Ponadto, powinno promować się własność gruntów w celu zmniejszenia ubóstwa i bezpieczeństwa żywności.

Delegacja PE do Komisji Pojednawczej

Dnia 15 lutego została powołana Delegacja Parlamentu Europejskiego do Komisji Pojednawczej w sprawie zewnętrznych instrumentów finansowych. Chodzi o instrumenty finansowe na rzecz wspierania demokracji i praw człowieka na świecie oraz na rzecz współpracy z państwami uprzemysłowionymi, a także dwa instrumenty finansowania współpracy na rzecz rozwoju.

W skład delegacji wchodzi 11 deputowanych z Europejskiej Partii Ludowej, w tym poseł Filip Kaczmarek. Zadaniem delegacji będzie uzgodnienie spójnego stanowiska negocjacyjnego Parlamentu Europejskiego. Podczas spotkania mianowano zespół odpowiedzialny za wypracowanie kompromisu pomiędzy Parlamentem a Radą.

Pierwsze rozmowy trójstronne pomiędzy Parlamentem, Radą i Komisją Europejską odbędą się po otrzymaniu przez prezydencję węgierską mandatu od COREPER-u, czyli Komitetu Stałych Przedstawicieli. Krótko po pierwszych rozmowach trójstronnych odbędzie się kolejne posiedzenie delegacji w celu poinformowania posłów o przebiegu rozmów i aktualizacji mandatu negocjacyjnego.

Bogactwo Wód Mineralnych

9 lutego w Parlamencie Europejskim odbyła się konferencja pt.: „Odkryj Naturalne Zasoby Wód Mineralnych Europy” współorganizowana przez posła Filipa Kaczmarka. Konferencja miała na celu zwrócenie uwagi na bogactwo i specyfikę wód mineralnych Europy. Podczas prezentacji uczestnicy mieli okazję degustować różne rodzaje wód mineralnych europejskiego pochodzenia.

Przy okazji tego wydarzenia mówiono o korzyściach wynikających z zastosowań opakowań szklanych. Szkło jest przyjazne środowisku - można je w 100% przeznaczyć do recyklingu. Ponadto do produkcji szkła zużywa się mniej energii niż w przypadku plastiku. Szklane opakowania posiadają wiele innych atutów. Najlepiej zachowują oryginalny smak, witaminy i wartości odżywcze produktów.

Naturalna woda mineralna potrzebuje odpowiedniego opakowania, które zachowa jej czystość i właściwości. Jak można było się dowiedzieć z konferencji w przeciwieństwie do innych opakowań „szklana butelka wody zawiera tylko wodę!”.

Posel Filip Kaczmarek zwrócił uwagę, iż Parlament Europejski zajmuje się problemem wody pitnej w różnym zakresie. Najczęściej w ramach Komisji Rozwoju (DEVE) porusza się problem dostępu do wody pitnej w krajach najbardziej ubogich, ale warto również spojrzeć na to zagadnienie z innej strony. Posel Filip Kaczmarek mówił również, że niezależnie od różnorodności dyskusji niezmienna pozostaje jedna cecha wspólna. Bez wody nie ma życia. Z tego powodu Parlament Europejski tematem wody pozostaje żywo zainteresowany.



Dwóch tatusiów lub dwie mamusie

BABSKIE GADANIE

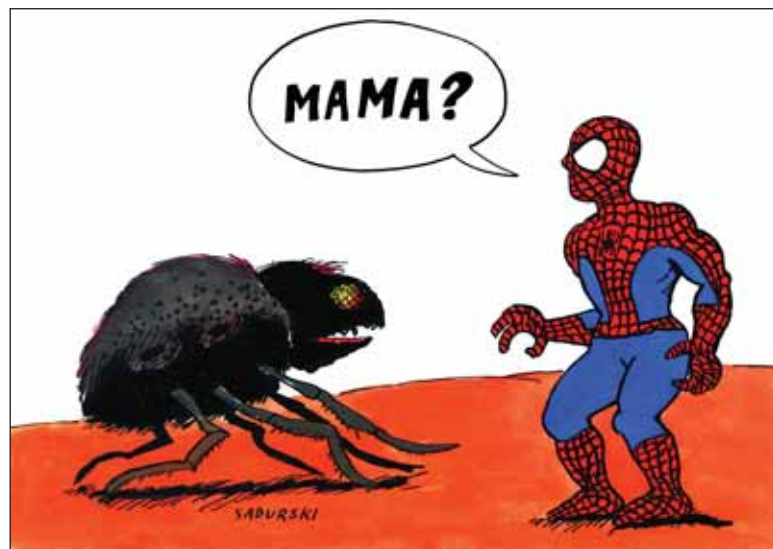


Wpadł mi w ręce ostatnio numer Nesweeka (7/2011), który utwierdził mnie w przekonaniu, że polskie dziennikarstwo przeżywa głęboki kryzys. W tym kraju nie ma już tygodnika, jaki dałoby się czytać bez nerwów, obrzydzenia, albo wręcz niedowierzania. To jedno. Mądrość jaką wyczytałam w tymże numerze na temat rodziny to drugie.

Autorka w rubryce „Mniejszości seksualne” wysmażyła pean pochwalny o tym jak cudownie, wspaniale, wręcz idealnie jest wychowywać się w rodzinie homoseksualnej. Dzieci wychowywane przez dwóch tatusiów czy dwie mamusie rozwijają się doskonale, są wrażliwe, mądre, talentowane, nie ustepują niczym rówieśnikom z tradycyjnych (fuji!) związków, a nawet je przewyższają!

Słowem ich kielbasa przegoniła naszą kielbasę - tylko pozazdrościć. Jedyнным problemem tych doskonałych dzieci są głupie, ciemne społeczeństwa, którym strach się przyznać, że z takiej wspaniałej rodziny się pochodzą.

Autorka powołuje się na badania naukowców, którzy dowodzą, że dziecku do prawidłowego rozwoju nie potrzeba wcale matki i ojca tylko rodzica 1 i rodzica 2. Dwóch tatusiów to nawet lepiej niż matka i ojciec, a dwie mamusie to już w ogóle szczyt szczęścia. Twierdzenia, że matka i ojciec mają w wychowaniu dzieci inne role (matki chronią i pielęgnują, ojcowie stawiają wyzwania i pozwalają się



RYŚ. — SZCZEPAN SADURSKI

z nimi mierzyć), że pierwiastek (wzorec) męski i żeński jest dla rozwoju młodego człowieka tak samo istotny – to duby smalone powtarzane przez starych homofobów i zacofanych dewotów.

To nic, że dzieci parom gejowskim rodzą lesbijki zapładniane in vitro, albo matki zastępcze - na zamówienie, co sama autorka w artykule opisuje. To nic, że jako przykład idealnego rodzicielstwa podaje Eltona Johna, podstarzałego gwiazdora, którego lata świetności dawno minęły więc zamówił sobie do kolekcji brakujący gadżet w postaci niemowlęcia, urodzonego rzecz jasna przez zastępczą matkę, za niemałe jak się domyślam pieniądze. To nic, że facet ma 63 lata i nie wiadomo czy dożyje pełnoletności „syna”, a dziecko nie ma matki na tyle młodej by je wychowywać w takim wypadku. „Mąż” Eltona ma 48 lat trudno go

określić jako młodą matkę, a nawet młodego rodzica numer jakiś tam.

To nic, że pary heteroseksualne chcące adoptować dziecko przechodzą istną drogę przez mękę żeby móc wychowywać dziecko. Są przepytane, przesiewane, przeszkalane i sprawdzane od podszewki wnikliwiej niż niejeden kryminalista. A bogaty, sławny gej może zamówić dziecko jak pizzę i fotografować się w kolorowych pismach jako szczęśliwy rodzic.

To wszystko nic w porównaniu z nowoczesnością i poprawnością polityczną pokracznie pojmowaną i nachalnie propagowaną przez niektórych dziennikarzy. Mnie, osobie tolerancyjnej (w prawdziwym tego słowa znaczeniu), coraz trudniej znieść tę zmasowaną promocję homoseksualizmu. I nie jestem jedyną!

MAŁGORZATA MARKOWSKA

Jestem naiwny? A może nie...



TAK MYŚLĘ

Miałem przecucie, że tak właśnie jest, ale jednak nie sądziłem, że aż tak źle. Okazuje się bowiem, że Polska powoli ale konsekwentnie staje się krajem analfabetów, a książka nie jest już dobrem luksusowym, lecz niepotrzebnym. Bo, w końcu, po co czytać? Przecież szkoda oczu i czasu, a dodatkowo jeszcze w TV można obejrzeć kolejny program (podobno rozrywkowy) dla mało inteligentnych. Czyli... wybór jest łatwy, a książka przegrana.

Kiedys się trochę zdziwiłem, gdy jeden dyrektor czy prezes – już nie pamiętam – dużej i bogatej firmy bez cienia wstydu, a jakby z nutą dumy oznajmił mi, że on w ogóle niczego nie czyta, a wiadomości o otaczającej rzeczywistości czerpie z portali internetowych, na których aż roi się - to już moje spostrzeżenie - od idiotyzmów, półprawd i kłamstwa. Ów dyrektor czy prezes miał wyższe wykształcenie i sam się zaliczał do elity intelektualnej Polaków. Pomyślałem wtedy, że chyba trochę na wyrost, a uczelnię wyższą skończył zapewne przez przypadek, bo na każdym studiach czytać trzeba. I to sporo. Myliłem się.

Okazuje się, że to wcale nie był (jest) wyjątek, który przedkłada kulturę obrazkową o poziomie intelektualnym klamerki nad słowo pisane legitymując się tytułem magistra, inżyniera czy kogoś tam jeszcze.

Z najnowszych badań przeprowadzonych w listopadzie 2010 roku przez Pracownię Badań Czytelnictwa Biblioteki Narodowej we współpracy z TNS Ośrodkiem Badań Opinii Publicznej wynika, że przynajmniej jednokrotny kontakt z książką w ciągu ostatnie-

go roku zadeklarowało 44 procent badanych Polaków. Bulwersujący (przynajmniej dla mnie) okazał się stan czytelnictwa osób z wyższym wykształceniem - 20 procent osób z wyższym wykształceniem, na stanowiskach kierowniczych, tych, którzy ustalają prawo, leczą nas, przechowują i podobno pomnażają nasze pieniądze, zatrudniają nas, od których zależy w dużym stopniu wiele aspektów naszego życia, nie przeczytało w ciągu miesiąca tekstu dłuższego niż trzy strony.

Grupa osób z wyższym wykształceniem deklaruje też dość niskie ogólne czytelnictwo książek - 25 procent osób z tej grupy przyznało, że przez cały rok nie wzięło do ręki ani jednej książki, także w wersji cyfrowej. Jeszcze w 2000 roku 98 procent osób z wyższym wykształceniem deklarowało czytanie (rozumiane jako kontakt z przynajmniej jedną książką w ciągu roku). Teraz deklaruje to tylko 75 procent.

Cóż, właściwie nie bardzo wiadomo, jak te fakty skomentować. Ręce opadają, bo brak potrzeby czytania czegośkolwiek także przez ludzi podobno wykształconych jest po prostu zjawiskiem groźnym, bo może doprowadzić do zapaści intelektualnej całego pokolenia. Najpierw, a potem całego narodu.

Mam swoją teorię, dlaczego tak się dzieje. W tak zwanych środkach masowego przekazu króluje rozrywka na poziomie przedszkola dla rozumiejących inaczej, niektórzy celebryci (tak zwane twarze ekranu) robią z siebie idiotów w programach rozrywkowych, w których wygrywa ten, co dalej napluje i którego skarpetki po mniejszej liczbie dni będą sztywniejsze. Oczywiście, przesadzam, ale celowo, by uzmysłowić, czym nas obecnie karmią tak zwane komercyjne media. Papką zidiocenia. Media, próbujące iść swoją drogą, ambitniejsze, adresowane do ludzi umiających czytać ze zrozumieniem i lubiących tak właśnie spędzać wolny czas, nazywane są niszowymi. Dotyczy to także stacji telewizyjnych, które

są jednak w trudniejszej sytuacji, bo koszty funkcjonowania mają wysokie, a na programach dla myślących zarobić się tak łatwo nie da. Reklamodawcy wykupują najczęściej niestety emisję reklamy podpaski, leku na hemoroidy i wkładki dla nietrzykających mocz przed lub w trakcie programu dla poldiotów, a nie przed programem dla rozumnych. I koło się zamknęło.

Co z tym fanatem można zrobić? Niestety, niewiele. Dopóki brukowce będą wyrwane z rąk, bo może znowu coś napisali o majtkach Dody, dopóki wysoką oglądalność będą miały programy jak jeden drugiego kijem zwała do wody, to książka może się nie obronić. Ale nie zginie (wierzę w to), bo rośnie nam pokolenie, które lubi czytać. Mój 9-letni syn książki pochłania i zamiat spać woli do późnych godzin nocnych (choć jest na ten temat co wieczorem awantura) czytać. Jest wyjątkiem? Mam nadzieję, że nie. Tylko... trzeba w dziecku tę miłość do książki pielęgnować i podsycać ją.

Z cytowanych wcześniej badań wynika, iż 33 procent uczniów powyżej 15 roku życia podało, że w ciągu roku nie przeczytało żadnej książki, a 27 procent, że nie przeczytało w ciągu miesiąca tekstu dłuższego niż trzy strony. Im dalej tym gorzej. Liceali czytają mniej od gimnazjalistów, a studenci - mniej od licealistów. Wydawałoby się, że ta tendencja odwróci się wśród emerytów, którzy mają dużo czasu na czytanie. Tak jednak nie jest. Najniższe czytelnictwo jest właśnie wśród emerytów i rencistów.

Czyli... strach się bać, choć ja jednak wierzę, że nadejdzie dzień przebudzenia z tego wszechobecnego otumanienia. Że dobra książka wyprze marną, dobra gazeta będzie chętniej czytana od brukowca, ambitniejsza telewizja pokona tę schlebiającą najbardziej prymitywnym gustom, a sensowny portal internetowy wygra z tym nastawionym tylko na tanią sensację.

Być może nie jestem naiwny. Chciałbym w to wierzyć.

TOMASZ MAŃKOWSKI

Widzieli mnie! I co z tego?

Rozmowa z RYSZARDEM KOTYSEM, aktorem teatralnym, filmowym i telewizyjnym, reżyserem



że rówieśnicy mojej żony, całe to pokolenie, myśli trochę inaczej niż ja. Ale to nie znaczy, że my z żoną się nie dogadujemy. Różnica wieku partnerów może być atrakcyjna w tym zetknięciu różnego pojmowania niekiedy świata i otaczającej nas rzeczywistości. To nie chodzi o to, że w takiej sytuacji ktoś od kogoś się uczy, bo przecież przez całe życie wszyscy uczymy się od wszystkich. Niekiedy różnica wieku – powiem to, lecz nie chcę nikogo urazić – daje jednej stronie przewagę rozsądku, a drugiej przewagę na przykład spontaniczności, czyli wywołuje tak potrzebną równowagę.

- Skończył pan 79 lat. Która z tych „dziesiątek” była dla pana najważniejsza, a może najtrudniejsza? Czterdziestka? Pięćdziesiątka? Może sześćdziesiątka?

- Proszę pana, miałem 7 lat, gdy wybuchła druga wojna światowa. Miałem 7 lat, gdy jed-



du i nie jest to związane z wiekiem. Przecież nie omijają nas aktorów ideologie które wchodzi głęboko w ludzi, życie polityczne, żyjemy i czujemy jak inni. To wszystko ingeruje w nas, aktorskie życie, jak w każde inne, wpływa na nie. Jakies tam trudne momenty w życiu przeżywałem, ale najważniejsze, by iść do przodu, by czuć zawsze, że jesteśmy młodzi, niezależni. Takie podejście do życia trzeba i warto w sobie pielęgnować. No i zachować przeświadczenie, że jednak coś od nas zależy.

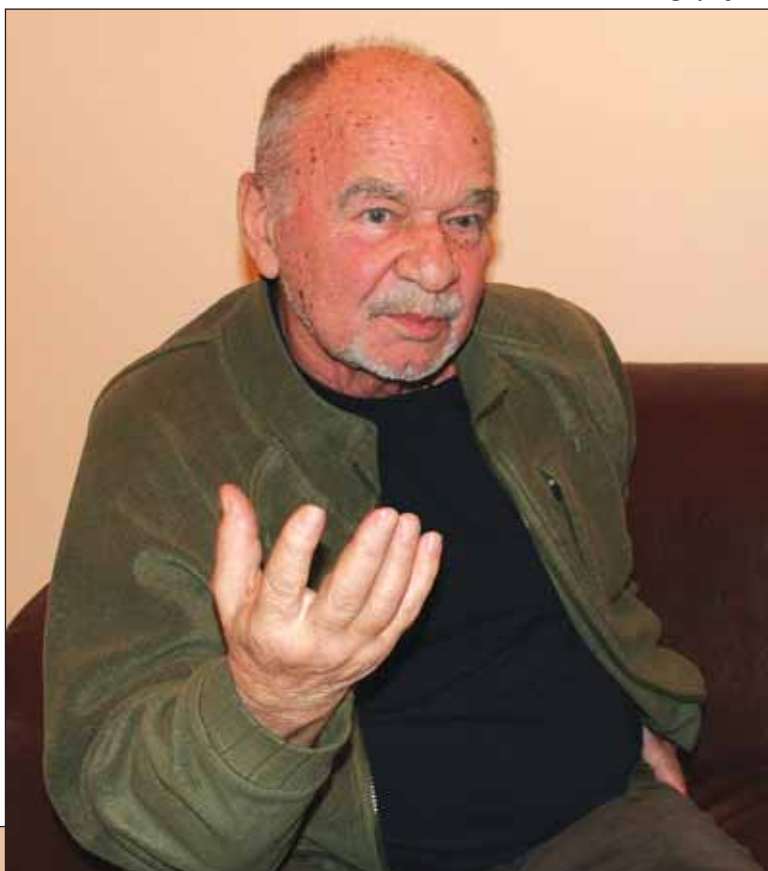
- Rozmawiamy przed przedstawieniem „Andropauza”, spytałem więc jaka jest recepta na to, by z andropauzą dać sobie radę?

- Nie jestem fachowcem, ja tylko gram w tej sztuce „Andropauza” napisanej przez Jana Jakuba Należytego. A jak przez

to przejść? Potrzebny jest optymizm. W pewnym momencie na scenie wypowiadałem taką kwestię, iż w pewnym wieku życie biegnie tak szybko, że nie warto rozbierać choinki. Trzeba się z tym pogodzić i stawiać mimo wszystko krok do przodu. W pewnym wieku nie jesteśmy już tak wrażliwi, by wszystko chłonać i nie mamy też takich potrzeb jak kiedyś. I to dotyczy na przykład przyjaźni, która dla młodych jest bardzo ważna. Im trudno zrozumieć, że można nie mieć kolegów, takich na śmierć i życie. Ważne jest moim zdaniem, by zawsze pragnąć życia, pragnąć miłości, by pomimo mijających lat zawsze czuć się młodo.

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

FOT. (7X) – MONIKA MAŃKOWSKA



nym nieopatrzonym słowem można było skazać swoją rodzinę, sąsiadów, koleżankę z podwórka na śmierć. Jednym nieopatrzonym słowem! W tym kontekście dla mnie „czterdziestka”, czy „pięćdziesiątka” to okazje bez znaczenia. Wtedy, gdy miałem 7 lat, było najtrudniej. Ważny był dla mnie także okres, gdy od 1949 roku zacząłem studiować Wyższą Szkołę Aktorską w Krakowie i potem pierwsze role aktorskie.

- Niekiedy czterdziestolatki załamują się, bo martwi ich upływający czas, bo dopiero wtedy zauważyli, że przybywa im lat, a niektórym ubywa włosów. Pan nie miał takich doświadczeń?

- Wie pan, niekiedy traci się wiarę w sens uprawianego zawo-

Dokończenie ze strony 3

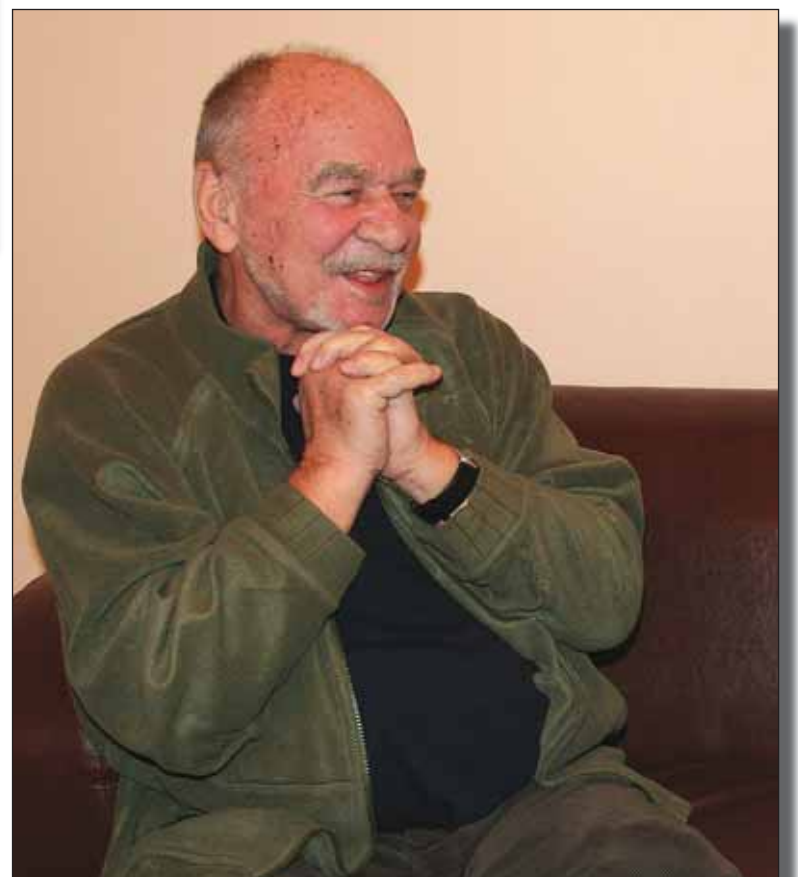
- Tyle ról teatralnych, filmowych i telewizyjnych. Jak pan znajduje czas na życie prywatne? A może pan nie znajduje i nie ma życia prywatnego?

- Znajduję...
- Jak pan więc godzi pracę z...

- Jakoś mi się to dotychczas udawało. Co prawda zdarzają się sytuacje, gdy jestem potrzebny w domu, a akurat pracuję i mnie nie ma, ale to dotyczy nie tylko mnie, zapewne i pana. Starałem się jednak nigdy nie stracić kontaktu z rodziną i z domem. Mieszkam w Łodzi, a także w Lusowie pod Poznaniem. Zaraz po spektaklu „Andropauza” jadę do Lusowa...

- Wyczytałem, że ma pan sporo młodszą od siebie żonę. Pana zdaniem różnica wieku w związku nie przeszkadza?

- Nie można zdecydowanie powiedzieć, że dotyczy to wszystkich sfer życia, dlatego



BUDUJ NOWY DOM

WÓJT GMINY DUSZNIKI
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na sprzedaż na własność nieruchomości



MIEJSCOWOŚĆ: DUSZNIKI		
NR DZIAŁKI	POWIERZCHNIA	CENA WYWOŁAWCZA BRUTTO
1. 883/20	674 m ²	48.967,53 zł
2. 883/21	681 m ²	49.465,68 zł
3. 883/22	688 m ²	49.963,83 zł
4. 883/23	634 m ²	46.120,00 zł
5. 883/24	576 m ²	44.418,99 zł
6. 883/25	579 m ²	42.204,99 zł
7. 883/26	934 m ²	64.640,19 zł
8. 883/28	980 m ²	73.091,52 zł
9. 883/30	635 m ²	46.191,42 zł
10. 883/32	647 m ²	47.045,04 zł
NR KW: 20 471		
PRZEZNACZENIE: pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną		
UZBROJENIE: teren uzbrojony w : WODA , KANALIZACJA SANITARNA w zasięgu powyższych działek : GAZ, ENERGIA ELEKTRYCZNA		
ODLEGŁOŚĆ OD WJAZDU NA TDROGĘ KRAJOWĄ NR 92 : 3,00 km		

Wyżej wymienione nieruchomości stanowią własność Gminy Duszynki.

Przetarg odbędzie się w dniu **11 marca 2011 roku** o godzinie **10:00** w sali **Urzędu Gminy w Duszynkach**, ul. Sportowa 1 – pokój nr 16.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej** na konto Urzędu Gminy w Duszynkach nr **56907200020000012720000007** w Banku Spółdzielczym w Duszynkach do dnia **08 marca 2011 roku**.

Jeżeli oferent nie wygra przetargu to po jego zakończeniu wadium zostanie zwrócone.

Cena brutto osiągnięta w przetargu zawiera podatek VAT w wysokości 23%.

Przeniesienie prawa własności odbędzie się w Kancelarii Notarialnej na koszt nabywcy. Wójt Gminy Duszynki informuje, iż przetarg może być odwołany za podaniem przyczyny odwołania.

Z dodatkowymi warunkami o przetargu wyżej wymienionej nieruchomości, można zapoznać się w Urzędzie Gminy Duszynki, pokój nr 3 i 4, tel. **061 29-56-530** oraz na stronie internetowej www.duszynki.eu.

BUDUJ NOWY DOM

WÓJT GMINY DUSZNIKI
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na sprzedaż na własność nieruchomości



MIEJSCOWOŚĆ: GRZEBIENISKO		
NR DZIAŁKI	POWIERZCHNIA	CENA WYWOŁAWCZA BRUTTO
1. 420/2	1222 m ²	84.938,88 zł
2. 420/4	904 m ²	67.920,60 zł
3. 420/6	900 m ²	67.622,94 zł
4. 420/7	968 m ²	71.342,46 zł
5. 420/5	950 m ²	65.020,26 zł
6. 420/8	1.151 m ²	84.690,42 zł
NR KW: PO1A/00020270/8		
PRZEZNACZENIE: pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne		
UZBROJENIE: istnieje możliwość podłączenia GAZ, TELEFON, WODA, ENERGIA, KANALIZACJA SANITARNA		
ODLEGŁOŚĆ OD POZNANIA : 25 km		

Wyżej wymienione nieruchomości stanowią własność Gminy Duszynki.

Przetarg odbędzie się w dniu **18 marca 2011 roku** o godzinie **10:00** w sali **Urzędu Gminy w Duszynkach**, ul. Sportowa 1 – pokój nr 16.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej** na konto Urzędu Gminy w Duszynkach nr **56907200020000012720000007** w Banku Spółdzielczym w Duszynkach do dnia **15 marca 2011 roku**.

Jeżeli oferent nie wygra przetargu to po jego zakończeniu wadium zostanie zwrócone.

Cena brutto osiągnięta w przetargu zawiera podatek VAT w wysokości 23%.

Przeniesienie prawa własności odbędzie się w Kancelarii Notarialnej na koszt nabywcy. Wójt Gminy Duszynki informuje, iż przetarg może być odwołany za podaniem przyczyny odwołania.

Z dodatkowymi warunkami o przetargu wyżej wymienionej nieruchomości, można zapoznać się w Urzędzie Gminy Duszynki, pokój nr 3 i 4, tel. **061 29-56-530** oraz na stronie internetowej www.duszynki.eu.

BUDUJ NOWY DOM

WÓJT GMINY DUSZNIKI
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na sprzedaż na własność nieruchomości



MIEJSCOWOŚĆ: SĘDZINKO		
NR DZIAŁKI	POWIERZCHNIA	CENA WYWOŁAWCZA BRUTTO
1. 524/8	719 m ²	37.464,57 zł
2. 524/12	700 m ²	36.494,10 zł
3. 524/13	749 m ²	38.995,92 zł
4. 524/15	749 m ²	40.810,17 zł
5. 524/17	733 m ²	38.179,20 zł
NR KW: PO1A/00020273/9		
PRZEZNACZENIE: pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne		
UZBROJENIE: istnieje możliwość podłączenia GAZ, TELEFON, WODA, ENERGIA		
ODLEGŁOŚĆ OD WJAZDU NA AUTOSTRADĘ: 10 km		

Wyżej wymienione nieruchomości stanowią własność Gminy Duszynki.

Przetarg odbędzie się w dniu **18 marca 2011 roku** o godzinie **11:00** w sali **Urzędu Gminy w Duszynkach**, ul. Sportowa 1 – pokój nr 16.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej** na konto Urzędu Gminy w Duszynkach nr **56907200020000012720000007** w Banku Spółdzielczym w Duszynkach do dnia **15 marca 2011 roku**.

Jeżeli oferent nie wygra przetargu to po jego zakończeniu wadium zostanie zwrócone.

Cena brutto osiągnięta w przetargu zawiera podatek VAT w wysokości 23%.

Przeniesienie prawa własności odbędzie się w Kancelarii Notarialnej na koszt nabywcy. Wójt Gminy Duszynki informuje, iż przetarg może być odwołany za podaniem przyczyny odwołania.

Z dodatkowymi warunkami o przetargu wyżej wymienionej nieruchomości, można zapoznać się w Urzędzie Gminy Duszynki, pokój nr 3 i 4, tel. **061 29-56-530** oraz na stronie internetowej www.duszynki.eu.

DZIAŁKI BUDOWLANE DLA CIEBIE

WÓJT GMINY DUSZNIKI
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na sprzedaż na własność nieruchomości

MIEJSCOWOŚĆ	NR DZIAŁKI	POW.	CENA WYWOŁAWCZA BRUTTO	NR KW	PRZEZNACZENIE	MEDIA DOSTĘPNE W ZASIĘGU (DROGA)
ZALESIE-obręb SĘDZINKO	386/12	1.474m ²	61.837,02 zł	20273	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P W T
ZALESIE- obręb SĘDZINKO	386/13	1.216m ²	52.159,38 zł	20273	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P W T
ZALESIE-obręb SĘDZINKO	390/10	796 m ²	39.421,50 zł	20273	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P W T
PODRZEWIE	447/1	895m ²	34.816,38 zł	19921	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P W T Ks G
SĘKOWO	335/7	786m ²	26.510,19 zł	22688	pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolnostojące	P W T Ks G
SĘKOWO	412/2	4,5260 ha	231.661,89 zł	19 902	pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną z zabudową usługową oraz pod tereny leśne	P Ks W
SĘDZINY	296/3	1,6971 ha	255.024,51 zł	22 686	pod aktywizację gospodarczą	P W G T
SĘDZINY	296/5	1,0674 ha	160.764,69 zł	22 686	pod aktywizację gospodarczą	P W G T

Wyżej wymienione nieruchomości stanowią własność Gminy Duszynki.

Przetarg odbędzie się w dniu **18 marca 2011 roku** o godzinie **12:00** w sali **Urzędu Gminy w Duszynkach**, ul. Sportowa 1 – pokój nr 16.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium **w wysokości 10% ceny wywoławczej** na konto Urzędu Gminy w Duszynkach nr **56907200020000012720000007** w Banku Spółdzielczym w Duszynkach do dnia **15 marca 2011 roku**.

Jeżeli oferent nie wygra przetargu to po jego zakończeniu wadium zostanie zwrócone.

Cena brutto osiągnięta w przetargu zawiera podatek VAT w wysokości 23%.

Przeniesienie prawa własności odbędzie się w Kancelarii Notarialnej na koszt nabywcy. Wójt Gminy Duszynki informuje, iż przetarg może być odwołany za podaniem przyczyny odwołania.

Z dodatkowymi warunkami o przetargu wyżej wymienionych nieruchomości, można zapoznać się w Urzędzie Gminy Duszynki, pokój nr 3 i 4, telefonicznie **061 29-56-530** oraz na stronie internetowej www.duszynki.eu.

Komuno nie wracaj !



*Jan Pietrzak
"Tygodnik
Wielkopolskiego" "Tęczy
wielki lat weteranów"
"Wojna" i "opozycja"*

Jan Pietrzak



Jan Pietrzak **Jak obaliłem komunę**, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2010.

Jan Pietrzak o swojej książce pod tytułem „**Jak obaliłem komunę**” mówi: *Jednak zaryzykuje, ponieważ książka, choć zawiera moje teksty, w gruncie rzeczy nie jest w pełni „moja”. Jest inspirowana materiałami Służby Bezpieczeństwa PRL na temat Kabaretu pod Egidą, które otrzymałem z IPN. Bardzo ciekawe dokumenty: i śmieszne i straszne. Ale także, przewrotnie biorąc, to najlepsze recenzje jakie mi wystawiono.*

Czytamy na przykład we wniosku „o wszczęcie sprawy obywatelskiej, kryptonim Tercet” z roku 1975, że „*„kabaret podczas swoich występów lansuje totalną krytykę wszystkich zjawisk życia społecznego – politycznego i gospodarczego w kraju”*”.

Tytuł książki można by uznać za objaw pychy autora, który przypisuje sobie szczególne zasługi w zbożnym dziele eksmisji komuny z polskiej ziemi, lecz jest przeciwnie. Jak twierdzi Autor - książkę pod takim tytułem ma prawo, więcej – powinno napisać dziesięć milionów ludzi. Zwycięstwo Solidarności nie było zwycięstwem kilku przywódców. Był to sukces zbiorowy.

Trudno sobie dzisiaj wyobrazić, że były w Polsce takie czasy i ludzie zajmujący się śledzeniem aktorów kabaretowych jako wrogów partii i ludu. Zajmowali się usta-

laniem, kiedy i gdzie odbędzie się występ, utrudniali często organizację takiego wydarzenia (niekiedy w raporcie czytamy, że mimo usilnych starań nie udało się spowodować odwołania koncertu...), a potem słuchali robiąc notatki i wypisywali raporty po występach. Traktowali to ze śmiertelną powagą, ale my czytając dzisiaj książkę możemy się pośmiać. A jednocześnie, niekiedy z przerażeniem, stwierdzamy, iż mamy szczęście, że obecnie żyjemy w wolnym kraju. Każdy kto pamięta i nie pamięta czasów komuny, powinien przeczytać tę ciekawą i jakże cenną w historyczną wiedzę książkę.

Dużo miejsca na stronach zajmują fotokopie autentycznych dokumentów stworzonych przez SB, która rozpracowywała Autora i jego przyjaciół. Z raportów i donosów: „*Krytykuje i ośmiesza się władzę najczęściej w sposób złośliwy*” (z „Notatki służbowej” por. Jerzego Filipowskiego); „*Program ten nacechowany jest akcentami o wrogiej politycznie treści, zawiera szereg aluzji przedstawiających w sposób złośliwy obecną rzeczywistość*” (z „Informacji operacyjnej” przyjętej, od k.o. „Janina”, przez ppor. Elżbietę Wójtowicz). W dokumentach możemy zauważyć, że z pogardą wymienia się (jako wrogów partii) różne wybitne postaci sceny – zauważyłam na jednym z dokumentów chociażby Krzystynę Jandę czy Janusza Gajosa. Pracownicy SB z dezaprobatą stwierdzają, że publiczność, niestety, nagradzała różne „bulwersujące występy kabaretowe” gromkimi brawami... Serdecznie wszystkim polecam tę lekturę!

MONIKA MAŃKOWSKA

Do PKO BP zawsze blisko

Rozmowa z PIOTREM KUŚNIERKIEM, dyrektorem Regionalnego Oddziału Detalicznego PKO Bank Polski w Poznaniu

Dokończenie ze strony 4

- **Zmieńmy trochę temat. U pana w domu kto trzyma kasę?**

- Ja, niestety.
- **Dlaczego niestety?**
- To nie jest dobre rozwiązanie. Miałem kiedyś wypadek motocyklowy, złamałem nogę i wyładowałem w szpitalu. Terminy różnych płatności mijały... Moja Żona jest lekarzem i nie ma głowy do takich rzeczy. Ostatnio wyręcza mnie trochę córka – studentka Uniwersytetu Ekonomicznego. To nie oznacza, że zrezygnowałem z trzymania kasy, bo pilnować trzeba. Oczywiście... żartuję.

- **Ma pan jakąś zasadę, którą kieruje się pan w codziennej pracy bankowca?**

- Trudnych decyzji jako dyrektor Regionalnego Oddziału PKO BP muszę podejmować wiele, ale zawsze staram się jednej rzeczy bardzo przestrzegać – przejrzystości w podejmowaniu decyzji. W banku jest to bardzo istotne. Nie wolno wdawać się w jakieś kontrakty, czy układy. Wszystko

musi być jasne i oczywiste. Jestem uczciwy w stosunku do klientów otwarcie komunikując trudne decyzje. Na przykład, decyzji kredytowych nie odwołamy. Także odmownych. Lepsza jest szybka odpowiedź, nawet negatywna, niż jej brak.

- **Oszczędności trzyma pan w przysłówowej skarpecie, czy w banku?**

- W banku! - to jasne. Czuję się nieswojo, gdy mam przy sobie choćby 500 złotych. Chętniej od gotówki posługuję się kartami, choć w konsekwencji tego niekiedy nie mam drobnych na parking, czy szatnię i wtedy trochę nieswojo się czuję.

- **To powiedzmy wreszcie w którym banku trzyma pan oszczędności!**

- W najlepszym moim zdaniem, czyli PKO Banku Polskim.

- **Gdyby pan miał trochę zbędnej gotówki, to kupiłby pan nowy samochód, pojechał na wakacje, czy zainwestował?**

- Wakacje to rzecz ważna i z odpoczynku nie wolno rezygnować, szczególnie wtedy,

gdy na co dzień ciężko się pracuje. Ale... inwestycje też są potrzebne. Radzę myśleć o inwestycjach długofalowych - preferuję oszczędzanie nawet małych kwot, ale systematycznie. Odkładamy po 50, 100 złotych miesięcznie i oszczędzamy na lokatach, ale także w funduszach inwestycyjnych, czy nawet bezpośrednio kupując akcje. Rozkładamy swoje pieniądze, wtedy przyniosą one większy zysk.

- **Jest pan człowiekiem sukcesu, w końcu jest pan w Wielkopolsce szefem jednego z największych banków. Jaką ma pan receptę na sukces zawodowy, a może także i osobisty?**

- Trzeba ciężko pracować i współpracować z kompetentnym zespołem. Samemu sukcesu się nie osiągnie, razem na pewno jest łatwiej. Zgrany zespół realizujący wizję lidera, to recepta o którą pan pyta. A ja mam szczęście do współpracowników...

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

„Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI” w prenumeracie elektronicznej

Jeśli chcesz otrzymywać nasze pismo w wersji elektronicznej na swoją skrzynkę e-mailową – ZAMÓW prenumeratę elektroniczną „TTW”.

JAK ZAMAWIAĆ?

Przyślij e-maila na adres twój-tydzien@wp.pl z zamówieniem: „Zamawiam prenumeratę elektroniczną 10 numerów „TTW” począwszy od numeru...”

Na podstawie tego e-maila wyślemy zamówienie z prośbą o przelew 25 zł (10 numerów x 2,50 zł) na konto Wydawnictwa. Na przelewie – w tytule wpłaty – trzeba podać numer zamówienia.

Po wpłynięciu pieniędzy na konto wysyłamy pocztą fakturę VAT, a następnie poszczególne numery „TTW” w pliku PDF.

ZALETY PRENUMERATY ELEKTRONICZNEJ:

- niezawodność („TTW” dotrze do Ciebie na pewno)
- oszczędność czasu (nie musisz szukać gazety w punktach sprzedaży)
- pewność (to my dbamy o to, by „TTW” docierał do prenumeratorów na czas)
- przyjemność (systematyczne czytanie „TTW” to – co potwierdzają badania – dobrze wpływa na samopoczucie i nie uzależnia)

ZASTANÓW SIĘ i napisz e-maila.



**Po co CZEKAĆ?
Inni już CZYTAJĄ!**





Nicolas Cage
aktor



Janusz Gajos
aktor,
profesor sztuki teatralnej



Robert Kubica
kierowca Formuły 1



Marcin Meller
redaktor naczelny Playboy'a



Po katastrofie...



Jan Machulski
aktor



Zbigniew Wodecki
muzyk



Małgorzata Foremniak
aktorka



Lech Kaczyński
prezydent RP



Andrzej Seweryn
wybitny aktor i pedagog



Krzysztof Zanussi
reżyser
i scenarzysta filmowy



Zbigniew Hołdys
muzyk



Marek Siudym
aktor



Stanisław Sojka
muzyk



Roman Młodkowski
dziennikarz ekonomiczny TVN



Piotr Machalica
aktor



Zbigniew Zamachowski
aktor



Ksiądz
Tadeusz Isakowicz-Zaleski

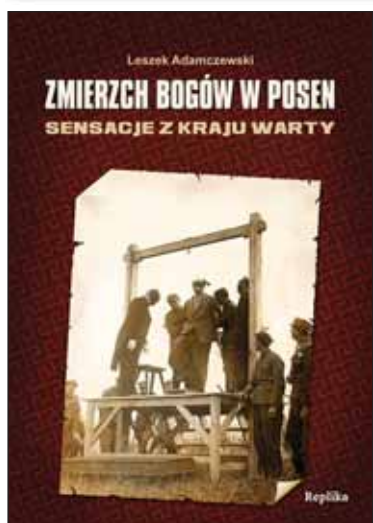


Leszek Balcerowicz
minister finansów



Stanisław Mikulski
aktor

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Zmierzch bogów w Posen
Podtytuł: **Sensacje z Kraju Warty**
autor Leszek Adamczewski, cena: 29,90 zł Wydawnictwo Replika.

Leszek Adamczewski, poznański pisarz i dziennikarz, autor takich książek jak „Pierwszy błysk” i „Skarby w cieniu swastyki” w swojej najnowszej książce przedstawia kilkadziesiąt sensacyjnych, tajemniczych i tragicznych epizodów z dziejów Kraju Warty. Odnajdziemy tu relację z ostatniej w Polsce publicznej egzekucji – Arthura Greisera, namiestnika Rzeszy w Kraju Warty, spróbujemy odkryć tajemnice schronu przeciwlotniczego na terenie podpoznańskiej rezydencji Greisera oraz poznańskiego gabinetu Adolfa Hitlera. Poznamy także historię tajnego laboratorium broni masowej zagłady znajdującego się za klasztornym murem.

„Greiser został doprowadzony pod szubienicę [...]. Ma związane ręce do tyłu, czarną opaskę na oczach, w tej chwili wstępuje na szubienicę. Publiczność, dotychczas bardzo spokojna, niecierpliwi się, proszę państwa, klaszczą, publiczność klaszcze, gwiżdże. Greiser w tej chwili już wstał na podium, już jest na stołeczku. Kat poprawia mu ręce...” (fragment radiowej relacji z ostatniej publicznej egzekucji w Polsce)

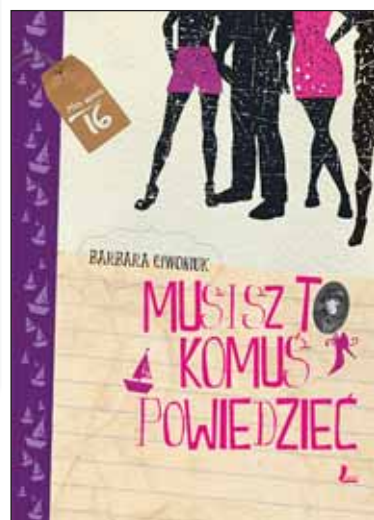
Mamy dla Państwa 10 egzemplarzy książki „Zmierzch bogów w Posen” Leszka Adamczewskiego ufundowane przez Wydawnictwo Replika. Prosimy przysłać jak najszybciej maila na adres: TwojTydzienMonika@gmail.com z imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu oraz tytułem książki.



Polskie miasta w baśni i legendzie, wybór Barbara Tylicka, cena 26,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

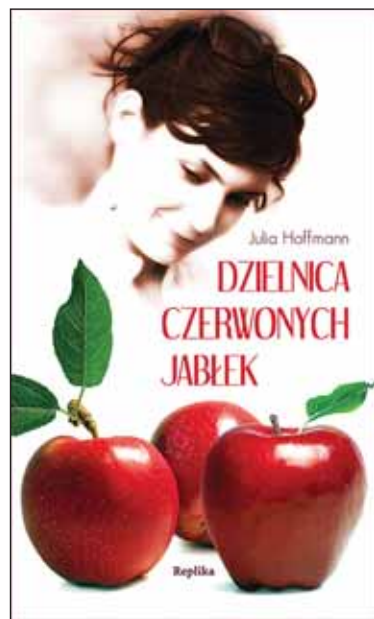
Książka zawiera 34 legendy o wszystkich polskich miastach wojewódzkich i kilku mniejszych. Legendy dotyczą etymologii miast i ważnych wydarzeń historycznych. Każde hasło opa-

trzone jest herbem, a na wyklejce jest mapa Polski z zaznaczonymi opisywanymi miastami. Książkę zamyka słowniczek i bibliografia.



MUSISZ TO KOMUŚ POWIEDZIEĆ, autor: Barbara Ciwoniuk okładka: Olga Reszelska, cena 21,90 zł, książka dla młodzieży, Wydawnictwo Literatura.

Choć miało być to nudne lato, już pierwsze dni wakacji dostarczą Milenie niezwykłych wrażeń. Za sprawą matki w ich domu zjawia się tajemniczy chłopak „po przejściach”, którego obecność zaburza spokój nastolatki. Choć Kama, nieco zwirowana przyjaciółką, niejednokrotnie ją zawiedzie, a Paweł – dotychczasowy obiekt zainteresowania Mileny, okaże się niewart jej westchnień, upalne lato w pięknych plenerach Suwalszczyzny przyniesie dziewczynie wiele nowych doświadczeń.



Dzielnica czerwonych jabłek, autor Julia Hoffmann, cena 25,90 zł., współczesna powieść kobieca, Wydawnictwo Replika.

Powieść o miłości i problemach egzystencjalnych osadzona we współczesnej polskiej rzeczywistości. Joanna to niezbyt szczupła, niezamężna szatynka. Rzadko wychodzi z domu, zamartwia się swoim wyglądem, w piątkowe wieczory ogląda w łóżku filmy, a zamiast sprzątać nałogowo czyta książki. Jak na typową szarą myszkę przystało, pracuje w biurze. Oto na drodze Joanny staje Czapla, czyli ON. Typowy bohater komedii romantycznej, który ma wywrócić świat bohaterki do góry nogami.

ZAPOWIEDZI TV



Żona idealna (The Good Wife) (seria 2), premierowy odcinek w każdy wtorek o godzinie 21:00 na kanale 13th Street.

A dwadzieścia Alicja Florrick (Julianna Margulies), której mąż Peter (Chris Noth) trafia do więzienia za udział w politycznej aferze korupcyjnej i skandalu obyczajowym, po powrocie do pracy odkrywa, że jest bojkotowana przez środowisko i znajomych. Za wszelką cenę próbuje stworzyć bezpieczny dom dzieciom. Pomocną dłoń wyciąga współpracownik z kancelarii.

Podkomisarz Brenda Johnson (The Closer) (seria 4), premierowy odcinek w każdy wtorek o godzinie 22:00 na kanale 13th Street.

W serialu policyjnym Podkomisarz Brenda Johnson (Kyra Sedgwick) przeprowadza się do Los Angeles, gdzie zostaje szefową jednostki policji zajmującej się trudnymi przypadkami zabójstw. Brenda to inteligentna i zdecydowana kobieta, która nie uznaje kompromisów w poszukiwaniu prawdy i sprawiedliwości.



Mamy dla Państwa 4 egzemplarze książki **Koniec wszystkiego** ufundowane przez Wydawnictwo Prószyński i S-ka. To wstrząsająca opowieść o przyjaźni, obsesji i zbrodni. Ginie trzynastoletnia dziewczynka. Policja, chcąc ustalić okoliczności tego wydarzenia, przesłuchuje jej przyjaciółkę. Lizzie powoli zaczyna sobie przypominać szczegóły, które mogą się okazać kluczowe dla śledztwa. Przyjaciółka opowiadała, że co noc pod jej oknem czekał obcy mężczyzna, któregoś razu miały też wrazenie, że śledzi je samochód... „Koniec wszystkiego” to mocna dawka intrygujących wydarzeń, podana z prawdziwie kobiecą wrażliwością i psychologicznym zacięciem. Wydawnictwo Prószyński i S-ka działa od 1990 roku. Wydaje literaturę polską i światową, zarówno klasykę, jak i prozę współczesną, literaturę faktu i biografie, kulinaria, książki popularnonaukowe oraz dla dzieci i młodzieży. Więcej na www.proszynski.pl

Klub Małego Inżyniera

Warsztaty z robotyki, elektroniki, eksperymentów

praktyczna nauka przedmiotów technicznych

2-godzinne zajęcia

12 spotkań w semestrze

Zajęcia w tygodniu na Ratajach, Grunwaldzie i Piątkowie

www.malyinzynier.pl
info@malyinzynier.pl, tel. 692 212 963, 792 505 607

Patronat Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO

Kabaret Młodych Panów

9 marca o godzinie 18 i 20.30 zapraszamy do Teatru Muzycznego w Poznaniu (ul. Niezlomnych 1) na Kabaret Młodych Panów.



Stres podczas rozmowy kwalifikacyjnej - jak sobie poradzić?

Porad udziela Paulina Kaja – kierownik działu HR firmy Contact Center z Torunia



Każdy kto uczestniczył w rozmowie kwalifikacyjnej zapewne wie co to znaczy stres przed spotkaniem. Niektórych mobilizuje, dla innych jest zmartwieniem. Jak poradzić sobie ze stresem podczas rozmowy i korzystnie wypaść w oczach rekrutera? Oto kilka wskazówek.

SYMULACJA ROZMOWY

Skutecznym sposobem zapobiegania stresowi jest przećwiczenie przykładowej rozmowy kwalifikacyjnej. Poprośmy rodzinę lub znajomych by wcieli się w rolę rekrutera i przeprowadzili z nami spotkanie. Dzięki temu będziemy mieli okazję przećwiczyć odpowiedzi oraz sprawdzić jak możemy być spostrzegani przez pracodawcę. Poprośmy aby znajomi udzielili nam jak najwięcej informacji na temat tego jak byliśmy przez nich odbierani. Czy mówiliśmy wystarczająco wolno, czy nasze gesty nie były zbyt intensywne itp.

Cwiczenie takie ma na celu oswojenie z sytuacją rozmowy kwalifikacyjnej i spowoduje, że będziemy czuli się w niej pewnie. Przyjrzyjmy się też swojej osobie przed lustrem, przećwiczmy mimikę twarzy, ton głosu – dzięki temu lepiej

będziemy potrafili zapanować nad stresem w sytuacji rzeczywistej rozmowy.

ZŁOTE ZASADY

Stres można również skutecznie opanować metodą relaksacji. To nieskomplikowane ćwiczenie polega na kontroli oddechu, gdzie spokojnie licząc do dziesięciu, nabieramy powietrza w płuca na „raz”, a wydychamy je na „dwa”, aż do wyrównania oddechu i rytmu. Pomaga to zachować nam spokój i pozytywnie wpłynie na nasz organizm.

Czasem kandydaci sami przysparzają sobie niepotrzebnego stresu umawiając się na dwie lub więcej rozmów kwalifikacyjnych tego samego dnia, jedna po drugiej. Wizja spóźnienia na jedno z nich wiąże się z dodatkowym stresem, który może zaważyć na wyniku rozmowy. Warto więc umawiać się na spotkania w innych dniach, dzięki temu oszczędzimy sobie niepotrzebnych nerwów.

Należy pamiętać również o tym, aby przyjść wypoczętym. Przed rozmową zapewnimy sobie długi sen, wskazany jest również krótki spacer, podczas którego nasz organizm wytwarza endorfiny wywołujące poczucie odprężenia.

ENDORFINY W AKCJI!

Nie od dziś wiadomo, że humor i uśmiech potrafią wiele zdziałać. Poradzą sobie również ze stresem. Warto więc przed rozmową przypomnieć sobie jakiś dowcip czy zabawna anegdota, aby podwyższyć poziom endorfin. Hormon ten odpowiedzialny jest za poczucie szczęścia i relaksu – korzystajmy więc z tego dobrodziejstwa i chronmy się przed stresem naturalnie!

BOŚ Bank daje 5,8 proc. i dorzuca samochody

BOŚ Bank dołącza do swojej oferty depozytowej dziewięciomiesięczną Lokatę na Dzień Dobry. To nowa odsłona istniejącego już produktu - dotychczas był on dostępny tylko w formule 3 i 6 mies. Oprocentowanie najnowszej lokaty to 5,8 proc. w skali roku. Wartością dodaną są odsetki (należne od zdeponowanej kwoty) wypłacane od ręki. Bank przygotował też konkurs, w którym można wygrać atrakcyjne nagrody.

Nowa lokata to gratka dla osób, które chcą szybko zarobić. Oprocentowanie 5,8 proc. w skali roku gwarantuje wysokie odsetki, na dodatek wypłacane są one od ręki - w momencie zakładania lokaty. Minimalna kwota wpłaty to 1000 zł.

BOŚ Bank przygotował również konkurs dla Klientów „Samochód na dzień dobry”. Można wygrać trzy samochody marki Citroen DS3, z przyjaznymi dla środowiska silnikami (emisja CO2 - tylko 99 g/km) oraz sto ekspresów ciśnieniowych Dolce Gusto. Promocja konkursowa obowiązuje do końca marca. Wystarczy otworzyć depozyt oraz dokończyć zdanie „Z lokatą w BOŚ Banku dzień jest dobry, bo...”. Komisja konkursowa wyłoni najciekawsze i najbardziej kreatywne odpowiedzi.

Lokata na Dzień Dobry to produkt, który pojawił się w ofercie BOŚ Banku na początku 2009 roku.

- Pomysł depozytu o niekonwencjonalnej konstrukcji, gdzie klient otrzymuje należne mu odsetki gotówką lub na wskazany przez niego rachunek natychmiast po wpłacie środków, został bardzo dobrze przyjęty przez klientów. Przez pierwsze półtora miesiąca Klienci powierzyli nam wówczas blisko 900 mln złotych. Dlatego tym razem udoskonaliliśmy produkt o wersję dziewięciomiesięczną - powiedział Marek Serafiński, wiceprezes Banku Ochrony Środowiska.

Trzymiesięczna Lokata na Dzień Dobry jest oprocentowana 4,30 proc. w skali roku, sześciomiesięczna zaś - 4,50 proc. Lokaty można otworzyć w oddziałach Banku lub za pośrednictwem Internetu. Dla Klientów, którzy pojawiają się w oddziale, bank przygotował dodatkowe produkty depozytowe o równie atrakcyjnym oprocentowaniu.

Z KOMPUTEREM

Ubisoft w ekstra cenach

Wraz z nowym rokiem wyjątkowa seria Ubisoft Exclusive została uzupełniona o najnowsze tytuły. Ci, którzy nie zdążyli ich kupić zaraz po premierze, będą mieli okazję zdobyć je teraz w niższej cenie.

Czarna seria Ubisoft Exclusive – w tej serii znajdują się najgłośniejsze tytuły i pojawi się najwięcej nowości. Gry, które nadal będą dostępne w serii to: Assassin's Creed, zestaw trzech pierwszych części przygód Księcia Persji, Heroes of Might and

Magic V Gold, The Settlers VI Gold*. Teraz w serii czarnej pojawiają się TOP premiery zeszłego roku: Settlers 7 Droga do Królestwa, Anno 1404 Gold, Splinter Cell Conviction, Prince of Persia Zapomniane Piaski, R.U.S.E. oraz H.A.W.X. 2.

Czerwona seria Ubisoft Exclusive – w serii wydane zostały wcześniej takie gry jak: Far Cry II, The Settlers: Narodziny Kultury, HAWX, World in Conflict: Complete oraz Silent Hunter 5. Nowości w serii to Runa-

way Przewrotny Los oraz zestaw gier The Settlers I-VI Complete.

Niebieska seria Ubisoft Exclusive – znajdziemy w niej nadal: Heroes of Might and Magic V, Heroes of Might and Magic I-IV Complete, Ghost Recon Advanced Warfighter 2, Rainbow Six Vegas 2, Brothers in Arms Trylogia, Heroes over Europe, Prince of Persia oraz zestaw gier The Settlers I-V*. Do serii wejść premierowe tytuły: Pro Cycling Manager 2010 TTF oraz Anno 1404.



Mamy dla Państwa 5 gier Ubisoft Exclusive. Prosimy przysłać jak najszybciej maila na adres: TwojTydzienMonika@gmail.com z imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu i podać 3 tytuły ulubionych gier.



W grze Airport Simulator PL (PC) 49.90 zł zmierz się z wyzwaniem, wybierz najbardziej korzystne położenie lotniska, wybuduj terminal wraz z całą infrastrukturą i umiejętnie zarządzaj portem lotniczym. To zadanie wymaga wielkich umiejętności oraz wytrwałości. W początkowej fazie większość czynności wykonujesz osobiście. Będziesz kierowcą wszystkich pojazdów, takich jak schody pokładowe, wózek bagażowy, cysterny z paliwem itp. Skutecznie realizowane zadanie wkrótce powinno umożliwić zatrudnienie pracowników terminalu lotniczego. Twoje lotnisko powoli stanie się w pełni zautomatyzowane. Informacje udzielane przez głośniki, huk silników, jak również zmieniające się warunki pogodowe tworzą fascynującą atmosferę największych portów lotniczych świata. Gra w polskiej wersji językowej zawiera szczegółową konstrukcję samolotu.

Własne nuggetsy

Nuggetsy to danie kultowe, szczególnie dla dzieci, ale również dla wielu dorosłych. To kawałki soczystego, świeżego kurczaka otulone złocistą, aromatyczną i, co najważniejsze chrupiącą, skórką. Świetnie komponują się z frytkami, wszelkimi sałatkami i ketchupem KAMIS. Złociste Nuggetsy KAMIS to pierwsze na rynku produkty, dzięki którym każdy może wyczarować we własnym domu i to w ciągu 10 minut oryginalne, chrupiące i złociste kawałki kurczaka jako danie na szybki obiad, ciepłą przekąskę, wieczorną imprezę, czy kinderbal. Złociste Nuggetsy KAMIS dostępne są w 3 wariantach smakowych: Klasycznym, Pikantnym i z sezamem.

Mamy dla naszych Czytelniczek 5 zestawów składających się z fartuszka i Nuggetsów KAMIS. Prosimy przysłać jak najszybciej maila na adres: TwojTydzienMonika@gmail.com z imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu. Należy odpowiedzieć na pytanie: w jakich wariantach smakowych możemy zrobić złociste Nuggetsy KAMIS?



ARKADA

- Kompleksowe wykonawstwo wszelkich prac remontowo-budowlanych specjalność wykończenia stanów deweloperskich na terenie Poznania i okolic
- Remonty mieszkań i domów w pełnym zakresie prac
- Wysoka jakość i fachowość
- Doradztwo techniczne i architektoniczne
- Sporządzanie kalkulacji wstępnych

Tel. + 48 510 764 778

Z nami można tylko wygrać

Poszukujemy osoby do współpracy w charakterze

SPRZEDAWCY POWIERZCHNI REKLAMOWEJ

- Liczymy na:**
- zaangażowanie w pracy
 - umiejętność nawiązywania kontaktów
 - kreatywność
 - prawo jazdy kategorii B
 - znajomość komputera
- Oferujemy:**
- nienormowany czas pracy
 - wynagrodzenie proporcjonalne do efektów pracy
 - aktywne uczestnictwo w redagowaniu „TTW”
- Zainteresowanych prosimy o:** - wysłanie CV na adres: twoj-tydzien@wp.pl

„MEDICAL”

Swarzędzkie Centrum Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

tel. 061 817-41-10

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

GODZINY OTWARCIA BIBLIOTEKI

Gminy Suchy Las im. Jerzego Mańkowskiego

Suchy Las: od poniedziałku do piątku od godz. 9-18 w soboty od godz. 9-13

Chludowo: poniedziałki i środy od godz. 10-18 wtorki, czwartki i piątki od godz. 8-16

Złotniki: poniedziałek, wtorek, środa od godz. 11-19 czwartek od godz. 10-18 piątek od godz. 9-17

DR N. MED. TADEUSZ GROCHOWINA

Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerozoloterapia, Diagnostyka alergologiczna Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerozoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki) Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe nagłe przypadki codziennie tel. 818-60-57 tel. kom. 0602-693-199

Badania Profilaktyczne

okresowe, wstępne, kontrolne Na terenie zakładów pracy

badania kierowców, książeczki Sanepid, udział w komisjach BHP

Konkurencyjne ceny

0602 632 077

specjalista medycyny pracy i toksykologii klinicznej

SPORT

Liga Europy

Awans coraz bliżej

LECH POZNAŃ – SC BRAGA 1:0

17-02-2011



FOT. (3X) — WWW.LECHPOZNAN.PL

W pierwszym meczu 1/16 Ligi Europy między Lechem Poznań, a portugalskim zespołem S.C. Braga nie było zdecydowanych faworytów. Żywiłowy doping poznańskiej publiczności i zimowe warunki jakie zapanały w Poznaniu dawać mogły jednak większe szanse Lechitom.

Pierwsze piętnaście minut meczu przebiegało pod dyktando Portugalczyków, którzy mimo że raczej rzadko mają okazję grywać na zaśnieżonej murawie jednak uzyskali przewagę w polu.

Jedną z lepszych okazji do zdobycia bramki w 15 minucie miał Meyong, ale świetnie grający Krzysztof Kotorowski poradził sobie z jego strzałem głową.

Kolejorze stopniowo zdobywali pole gry, ale nie udawało im się stworzyć z gry zagrożenia dla bramki gości. Stałe fragmen-

ty gry stanowiły szansę za zmianę rezultatu, jednak do przerwy mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym.

W drugiej połowie trener Jose Maria Bakero dokonał zmian. Boisko opuścił w 46 minucie Bartosz Ślusarski, jego miejsce zajął Mateusz Możdżeń. W 53 minucie Jakuba Wilka zastąpił Jacek Kielb. Od tego czasu stopniowo gra Lecha zaczęła się poprawiać.

W 72 minucie kapitalnie zachował się Siergiei Krivets podając piłkę Artjomsowi Rudnevsovi, który rozpoczął samodzielny rajd na bramkę Bragi i nie dając szans Arturowi umieścił piłkę w siatce.

Lech atakował dalej chcąc podwyższyć rezultat meczu, a wyraźnie zmęczeni Portugalczycy nie stawiali już takiego oporu jak wcześniej.

W 84 minucie swój debiut w drużynie Kolejorza zaliczył

Vojo Ubiparip, który zastąpił strzelca bramki Artjomsa Rudnevsza.

Lech wcale nie miał jednak zamiaru bronić zdobytej przewagi i nadal kontynuował swoje ataki chcąc podwyższyć rezultat zwycięstwa, tym bardziej że wyraźnie zmęczeni Portugalczycy nie byli już w stanie stawiać skutecznego oporu. Mecz zakończył się jednostronnym zwycięstwem gospodarzy.

Na pomeczowej konferencji prasowej trener Portugalczyków Domingos Paciencia nie był szczególnie zmartwiony przegraną, której przyczyną jego zdaniem były trudne zimowe warunki i stwierdził, że w sprawie awansu nic jeszcze nie jest przesądzone.

Wygrana Lecha i nie zdobycie przez Bragę bramki w Poznaniu dają podstawę do spokojniejszego patrzenia na przyszłotygodniowy rewanżowy mecz w Portugalii i na perspektywę awansu do 1/8 rozgrywek Ligi Europy czego z całego serca Kolejorzom życzy sportowy Poznań.

WOJCIECH MAŃKOWSKI



Puchar Polski

Przegrana po słabej grze

Lech Poznań:Polonia Warszawa 0:1

20.02.2011.



Dla obu drużyn stawka niedzielnego meczu była duża, bo wygrana dawała szansę na grę w europejskich rozgrywkach.

Od początku mecz był wyrównany. Walka toczyła się w środkowej strefie boiska, wiele było górnych piłek, a obie

drużyny nie potrafiły w znaczący sposób zagrozić bramce przeciwnika.

W drugiej połowie meczu poloniści zaczęli zyskiwać przewagę.

54 minuta zdecydowała o wyniku meczu, kiedy to jedna z nielicznych akcji Polonii na bramkę Kolejorza w wyniku niefortunnej interwencji Manuela Arboledy zakończyła się bramką dla Czarnych Koszul.

Lech podejmował próby doprowadzenia do remisu, jednak bez rezultatu i mecz zakończył niekorzystnym dla Lecha rezultatem 0:1.

Miejmy nadzieję, że mecz rewanżowy 2 marca w Warszawie zakończy się dla Lecha korzystnym rezultatem i zwiększy jego szansę na grę w europejskich rozgrywkach.



i-Miev, czyli... nie ma rzeczy niemożliwych

Rozmowa z **ARKADIUSZEM TOMALĄ**, dyrektorem zarządzającym Mitsubishi w Polsce



- Jaka jest pana zdaniem przyszłość samochodów całkowicie elektrycznych, takich jak Mitsubishi i-Miev w Polsce?

- Początki bywają trudne, ale właśnie dzisiaj 10 lutego przekazaliśmy klientowi we Wrocławiu pierwszy egzemplarz elektrycznego Mitsubishi i-Miev, który został sprzedany w Polsce. Samochody elektryczne to przyszłość i kierunek rozwoju motoryzacji. Oczywiście, rozwój ten nie będzie szybki, ale już się rozpoczął w Polsce. Właśnie dzisiaj, właśnie tu, we Wrocławiu. Od dzisiaj samochodem tym będą jeździć funkcjonariusze Straży Miejskiej we Wrocławiu.

- A inne egzemplarze mają już też nabywców?

- Mamy kilkanaście konkretnych zamówień i dostawy będą systematycznie realizowane. Z naszych obserwacji wynika, że samochody te będą jeździły w większych miastach, ale taki przecież jest charakter tego modelu. i-Miev najlepiej się czuje i najlepiej się sprawdza na ulicach miast, których mieszkańcy nie pokonują długich tras, ale często przemieszczają się na niezbyt duże odległości. Z naszych badań wynika, że większość mieszkańców dużych miast pokonuje dziennie maksymalnie około 80 kilometrów, a ten samochód ma zasięg do 150 kilometrów w zależności od sposobu i trybu jazdy. Czyli... nadaje się idealnie do miasta.

- Jest duże zapotrzebowanie na tego typu auta?

- W niektórych krajach europejskich dzięki pomocy państwa (subwencjom, ulgom podatkowym itp.) rynek samochodów

elektrycznych szybko się rozwija...

- W Polsce też można liczyć na takie preferencje i... ekologiczną świadomość?

- Wierzę, że w naszym kraju także taka pomoc państwa kiedyś się zacznie. Wtedy model ten mógłby być kupiony przez większą grupę klientów, bo jego cena byłaby niższa.

- i-Miev w Polsce już jest. A mamy gdzie naładować akumulatory tego auta?

- Pojawiają się już pierwsze miejsca do ładowania i niebawem takich punktów będzie dużo więcej. Oczywiście, przede wszystkim w dużych miastach. Te punkty wystarczą. Rzadko kiedy przejeżdżamy w mieście jednorazowo 150 kilometrów. Zazwyczaj są to krótsze odcinki, a w czasie parkowania możemy skorzystać z doładowania. Gdy te samochody wejdą na rynek w Wielkiej Brytanii przeprowadzono tam badania i one udowodniły, że 97 procent czasu korzystania z pojazdu auto stoi.

- Gdzie w Polsce powstaną punkty ładowania samochodów elektrycznych?

- W Warszawie i kilku największych miastach. Mówię tak nieprecyzyjnie, bo ciągle mamy jeszcze zgłoszenia tych lokalizacji. Jestem pewien, że po roku takich punktów w całym kraju będzie kilkadziesiąt. Będą one zlokalizowane przy centrach handlowych, w większych biurach itp.

- Jaki państwo macie plan sprzedaży i-Miev w Polsce?

- Chcielibyśmy sprzedać w roku 2011 tych samochodów po-

nad sto i wydaje nam się, że jest to realne.

- Czy Mitsubishi planuje tę technologię zastosować również w samochodach z segmentów wyższych?

- To nie jest takie łatwe, raczej będą to samochody łączące napęd elektryczny ze spalinowym. Takie plany Mitsubishi ma już na najbliższe 2-3 lata.

- Zwolennicy tego typu rozwiązań są hurra-optimistyczni, ale przeciwnicy pytają na przykład, czy recykling akumulatorów nie będzie dla środowiska naturalnego bardziej bolesny niż eksploatacja samochodów z napędem tradycyjnym. Kto pana zdaniem ma rację?

- Zawsze trzeba myśleć perspektywicznie, długoterminowo. Zgadza się, problem akumulatorów istnieje na każdym kroku, mamy je w telefonach komórkowych, w komputerach, itp. I są one poddawane recyklingowi. Problemów tego typu się nie obawiam także w przypadku aut elektrycznych.

- Czyli, szeklowie arabscy powinni zacząć się bać i odkładać na czarną godzinę?

- Myślę, że samochody elektryczne rozwiną się dynamicznie szczególnie w Europie, bowiem jest tutaj dużo sporych miast, a dodatkowo jeszcze niektóre państwa popierają fiskalnie kupowanie i użytkowanie tych pojazdów. Unia Europejska przygotowuje się do zmian prawnych i producenci aut będą zmuszeni obniżyć emisję dwutlenku węgla do atmosfery. Sądzę, że dynamicznie rozwijające się Chiny, Indie także zainteresują się samochodami elektrycznymi i niskoemisyjnymi. i-Miev udowodniła, że... nie ma rzeczy niemożliwych

- Ile kosztuje dzisiaj ten samochód?

- 160.800 złotych brutto. To sporo, ale proszę pamiętać, że w tej cenie ujęta jest akcyza, cło (auto produkowane jest w Japonii), pełen VAT itp. Jak to wszystko obliczymy, to okaże się że 40% tej ceny to obciążenia podatkowe.

- Czy pan swojej żonie kupiłby taki samochód?

- To idealne auto miejskie, a więc zdaje egzamin celując jako drugie auto w rodzinie. i-Miev łatwo zaparkować i można nim tanio dojechać do miejsca przeznaczenia. To samochód cichy, a poza tym funkcjonalny i ładny. Jeszcze z żoną na ten temat nie rozmawiałem, ale kto wie...

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

10 lutego przedstawiciele Grupy Fortum przy udziale gości z Mitsubishi Motor Poland przekazali samochód i-Miev władzom miasta Wrocławia. Będzie on wykorzystywany przez tamtejszą Straż Miejską. Tym samym zainaugurowano tego dnia sprzedaż tego modelu w Polsce.

Elektryczny Mitsubishi

Jest mniejszy od Colty, bo krótszy o 40 centymetrów. Samochód i-MIEV, bo tak się nazywa elektryczny pojazd Mitsubishi ma czworo szeroko otwieranych drzwi, bagażnik (227 litrów pojemności, powiększany po złożeniu tylnych siedzeń do 860 litrów). Promień skrętu wynoszący zaledwie 4,5 metra czyni go wyjątkowo zwrotnym i poręcznym. Gdybym chciał wrócić tym samochodem z Wrocławia (gdzie dziennikarzom pokazano ten pojazd) do Poznania, musiałbym doładować jego akumulatory, bo ma zasięg 150 kilometrów.

ANDRZEJ GÓRCZYŃSKI



FOT. - ANDRZEJ GÓRCZYŃSKI

i-MIEV napędzany jest silnikiem synchronicznym z magnesami trwałymi. Wytwarza przyzwoitą moc 66,6 KM. Gdy samochód zaczyna zwalniać, włącza się system odzysku energii hamowania, który przełącza silnik w tryb pracy generatora prądu, a wytworzoną energię elektryczną oddaje do akumulatorów trakcyjnych pojazdu. Lekka przekładnia stała (reduktor), pozwala tak wykorzystać charakterystykę silnika elektrycznego, by nie trzeba było używać wielobiegowej przekładni zmiany biegów, jak w układach przeniesienia napędu pojazdu z silnikiem spalinowym.

Elektrycznego Mitsubishi wyposażono w małą ładowarkę akumulatorową zamontowaną na stałe w samochodzie. Pozwala ona na ładowanie akumulatorów trakcyjnych po podłączeniu samochodu do gniazdka prądu zmiennego. Akumulatory służące do napędu samochodu elektrycznego muszą przechowywać energię w jak najmniejszej objętości i przy jak najmniejszej masie. Z tego powodu i-MIEV wyposażony jest w bardzo wydajny zestaw akumulatorów litowo-jonowych składający się z 88 ogniw, mieszczący się w całości pod podłogą samochodu. Umieszczając je w ten sposób, zagwarantowano ich ochronę przed uszkodzeniem w razie kolizji, a także obniżono położenie środka ciężkości auta.

Samochód zaprojektowano z myślą o stosowaniu dwóch trybów ładowania akumulatorów trakcyjnych. Może to być tryb zwykłego ładowania - za pomocą kabla i gniazda umieszczonego na prawym tylnym błotniku - ze zwykłego domowego gniazdka elektrycznego. Pełne ładowanie akumulatorów trwa około 6 godzin. Tryb szybkiego ładowania umożliwia uzyskanie częściowego naładowania akumulatorów w krótkim czasie za pośrednictwem terminala szybkiego ładowania poprzez gniazdo znajdujące się na tylnym lewym błotniku samochodu. Naładowanie całkowicie rozładowanych akumulatorów do 80% ich maksymalnej

pojemności, w trybie szybkiego ładowania, przy użyciu napięcia trójfazowego 400V i przy mocy 50kW trwa około 30 minut.

Eksploatacja samochodu elektrycznego różni się od użytkowania samochodu spalinowego w zakresie ponoszonych kosztów. Szczególnie w przypadku „tankowania” różnica ta jest duża. W Europie - biorąc za przykład Francję - pełne ładowanie akumulatorów kosztuje około 2,00 €. Koszty serwisowania samochodu i-MIEV będą również znacznie niższe, dzięki zlikwidowaniu obsługi i wymiany elementów eksploatacyjnych silnika spalinowego, a także skrzyni biegów.

Ważną sprawą dla kosztów eksploatacji jest długość i warunki gwarancji. Samochód i-MIEV ma 5-letnią gwarancję (z ograniczeniem przebiegu do 100.000 km), obejmującą wszystkie elementy elektrycznego układu napędowego.

Ile kosztuje takie auto - pytał dyrektora zarządzającego polskiego Oddziału Mitsubishi w Polsce Arkadiusza Tomalę.

- 160.800 złotych. Jako pionierzy przecieramy szlaki i mamy nadzieję, że już niedługo ta technologia upowszechni się, a wysoki koszt produkcji baterii - a co za tym idzie cena pojazdu spadną. Cieszymy się, że jako jedyna firma w Polsce i na świecie mamy w ofercie seryjnie produkowane auto elektryczne. Wiele firm w naszym kraju docenia wagę problemu ochrony środowiska, a na dowód tego chce kupować i promować ekologiczne pojazdy, takie jak Mitsubishi i-MIEV

- Nowy pojazd elektryczny wzbudza zainteresowanie klientów instytucjonalnych: firm z sektora energetycznego, elektrowni, służb miejskich, a także władz miast, które promują ekologiczne środki transportu - powiedziała Kinga Lisowska Manager ds. Public Relations Relations MMC Car Poland.

Jak jeździ się tym autem? Pierwsze wrażenie to cisza jak w nim panuje. Nie słychać silnika...



SEAT LEON Z SILNIKIEM TSI JUŻ ZA 27 990 ZŁ W KREDYCIE 50/50



autoemotor

SEAT Leon już na pierwszy rzut oka wyróżnia się piękną linią nadwozia i dopracowanymi szczegółami wnętrza. Doskonałe właściwości jezdne zawdzięcza rozwiązaniom potwierdzonym czterema tytułami Mistrza Świata WTCC, a dynamiczny, sportowy charakter – nowoczesnym silnikom Diesla TDI Common Rail oraz benzynowym TSI. Teraz SEAT Leon dostępny jest już za 27 990 zł w kredycie 50/50 lub z atrakcyjnym rabatem i ubezpieczeniem OC/AC za 3,4% wartości pojazdu. Legendarna niezawodność w cenie.

MEMBER OF THE VOLKSWAGEN GROUP

RRSO dla samochodu SEAT Leon TSI Reference o wartości 55 980 zł wynosi 14,63% przy założeniach: kredyt Volkswagen Bank Polska S.A., wkład własny 50%, okres kredytu 12 m-cy, pakiet ubezpieczeń, 5% prowizji bankowej. Szczegóły w salonach SEAT-a. Infolinia: 0 801 666 999 (koszt połączenia wg taryfy jak za połączenie lokalne). Oferta ograniczona, dotyczy aut z rocznika 2010. Szczegóły w salonach SEAT-a.

seat.pl

CAR JAVI S.A.

Zapraszamy do naszych salonów firmowych:
ul. Lutycka 95 w Poznaniu, tel. 061 843-38-28, email: salon.lutycka@carjavi.pl
ul. Poznańska 49 w Swarzędzu, tel. 061 818-52-60, email: salon.swarzedz@carjavi.pl

www.carjavi.pl

Lexus zwycięża



Lexus celuje w niezawodności – oto wyniki konkursu „Best Cars 2011” dla czytelników miesięcznika „Auto Motor und Sport”.

Właściciele Lexusów w Niemczech są najbardziej zadowolonymi kierowcami. Czytelnicy wiodącego w Niemczech magazynu motoryzacyjnego „Auto Motor und Sport” (AMS) zgodnie wybrali Lexusa, jako najlepszy samochód pod względem niezawodności. Lexus pobił o klasę swoich rywali i pozostał na szczycie.

Magazyn opublikował wyniki badań Brand Analysis, w którym ponad 93.000 czytelników odpowiedziało na szczegółowe pytania przeprowadzone przez AMS.

W dziedzinie niezawodności, 88% właścicieli Lexusów odpowiedziało pozytywnie wobec marki, co plasuje Lexusa daleko w przodzie w segmencie premium.

Właściciele Lexusów wykazują również silną emocjonalną więź z marką, na co wskazuje 89% właścicieli. Połączenie tych wyników to znacznie więcej niż po prostu produkt: Lexus otrzymał także doskonałe wyniki w zakresie jakości usług świadczonych przez dealerów Lexusa.

Lexus – o czym warto wiedzieć – obecnie przygotowuje się do europejskiej premiery hybrydowego modelu CT200h, pierwszego na świecie, w pełni hybrydowego pojazdu kompaktowego auta w segmencie premium.

W 2010 roku sprzedaż samochodów Toyota i Lexus w Europie wyniosła 781.157 egzemplarzy.

Nowa Kia Rio

Premiera światowa 1 marca w Genewie

Koreański koncern nie daje wytchnienia swoim konkurentom i wciąż ujawnia informacje o kolejnych nowościach. Tym razem Kia opublikowała pierwsze oficjalne szkice nowej generacji Kii Rio.



mi burt nadwozia, które tworzą wrażenie dynamiki choćby nawet pojazd stał zaparkowany.

- Nowa Kia Rio to kolejny „ważny krok naprzód” w rewolucji designu firmy Kia, spodziewamy się więc jeszcze większego zainteresowania niż w przypadku obecnie oferowanego modelu - mówi Soon-Nam Lee, dyrektor światowego marketingu w Kia Motors Corporation.

Światowa premiera Kia Rio nowej generacji odbędzie się 1 marca 2011 roku podczas Międzynarodowe-

go Salonu Samochodowego w Genewie. Nie ma jeszcze decyzji czy i kiedy samochód oferowany będzie na rynku polskim.

Ze sprzedażą ponad 205.000 pojazdów, obecnie oferowana Kia Rio była trzecim co do popularności w roku 2010 samochodem Kia Motors Corporation na świecie.



Nowy model będzie dłuższy, niższy i szerszy niż obecnie oferowany. Określany jako „sportowy i stylowy” przez Petera Schreyera, szefa ds.

projektowania (CDO) Kia, nowy model segmentu B odznacza się wyraźnie klinową sylwetką i wznoszącymi się od kół przednich do tyłu przetłoczenia-

EuroBook
Europejska Wypożyczalnia Różnorodna

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH
www.EuroBook.pl

KONIEC KRYZYSU!

KONSTAL
PRODUCENT

**GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE**

- ✓ Zapewniamy transport i montaż **GRATIS**
- ✓ Sprzedaż **RATALNA**
- ✓ Działamy na terenie całego kraju

www.konstal-garaze.pl
tel. (63) 278-62-25 tel. (62) 586-07-83
tel. (61) 812-54-69 tel. (67) 349-18-75 kom. 509 574-644

**Materiały motoryzacyjne przygotował
TOMASZ MANKOWSKI**

NOWY NISSAN MICRA
W HARMONII Z MIASTEM
OD 36 900 ZŁ

Jazda miejska staje się prosta dzięki najlepszemu w swojej klasie wyposażeniu. Przyjazny ekran dotykowy zapewnia łączność z przyjaciółmi, kontrolę nad muzyką i najprostszą drogę do celu. Precyzyjna technologia i stylizacja wspomagają oszczędność paliwa, a parkowanie przestaje być kłopotem dzięki wiodącemu w segmencie audio-wizualnemu systemowi pomiaru przestrzeni.

- Bogate wyposażenie standardowe z 6 podzajkami i ESP
- Układ pomiaru przestrzeni i tylny czujnik parkowania*
- System Nissan Connect - GPS, Bluetooth i MP3*
- Średnie zużycie paliwa 5,0 l/100 km dla silnika 1.2 l, 60 KM
- Wysoka zwrotność dzięki promieniowi skrętu 4,65 m
- Klimatyzacja manualna

MILNIE SAMOCHÓD NISSAN I MIASTO STAJE SIĘ PROSTSZE

O szczegóły i jazdę próbną pytaj w naszych salonach NISSAN POŁODY

Poznań: ul. Tymienieckiego 38
Przeźmierowo: ul. Rynkowa 160
tel./fax: 61 814 21 55, tel./fax: 61 814 21 55,
e-mail: sprzedaz@polody.pl e-mail: sprzedaz@polody.pl
www.nissan.pl

NISSAN
SHIFT...the way you move

* Wskazane wyposażenie jest wyposażeniem dodatkowym. Nissan Connect jest dostępny w następujących wersjach językowych: francuskiej, angielskiej, niemieckiej, rosyjskiej, holenderskiej, tureckiej, hiszpańskiej, włoskiej i portugalskiej. Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Niniejsze ogłoszenie służy wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Szczegóły oferty u Twojego dealera Nissana. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 5,0-5,4 l/100 km. Emisja CO2: 115-125 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl



JESTEM GIULIETTA
 STWORZONA Z TEJ SAMEJ
 MATERII CO SNY

NAJBIEZPIECZNIEJSZY EUROPEJSKI SAMOCHÓD KOMPAKTOWY
 WEDŁUG Euro NCAP

Maksymalne bezpieczeństwo i kontrola dzięki technologii Alfa DNA z dyferencjałem elektronicznym Q2. Nowoczesna, kompaktowa architektura gwarantująca komfort i przestrzeń wnętrza. Wszystkie silniki nowej generacji z turbodoładowaniem, o mocy nawet do 235 KM, zapewniające najwyższe osiągi i niską emisję CO₂.

BEZ SERCA BYLIBYŚMY JEDYNIE MASZYNAMI

* Prezentowana cena dotyczy wersji Alfa Giulietta 1.4 TB 16V 120 KM Progression w kredycie 50/50. RRSD: 1,0% (dla kalkulacji na okres 12 miesięcy, wpłata własna równa 50%, opłata przygotowawcza 1,5% i natutowanej w kredycie).

Alfa Romeo Giulietta już od 35 000 zł w kredycie 50/50*

AUTO-CENTRUM S.A., ul. Wojciechowskiego 7-17, 60-685 Poznań, tel. 061 8290-304



Zima w Suzuki
 prosta jak 4x4



Way of Life!

GRAND VITARA od 37 700 zł* | **SX4** od 28 950 zł*

Na drogach biało i ślisko? Dla Suzuki z napędem na 4 koła to żaden problem!
 Wybierz jeden z modeli dostępnych w kredycie 0% i umów się w salonie na jazdę testową.

CAR JAVI

ul. Poznańska 49, Swarzędz, tel.: 61 818 52 60
 www.carjavi.suzuki.pl

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w cyklu mieszanym: Grand Vitara od 6,8 do 9,7 l/100 km i od 179 do 225 g/km; SX4 od 5,5 do 7,6 l/100 km i od 143 do 174 g/km w zależności od wersji. Informacja o recyklingu: www.suzuki.pl

*wpłata własna w wysokości 50% ceny samochodu, w kredycie 50/50. Oprocentowanie 0%, prowizja 3%, RRSD wynosi 3,09%.

Rekomendujemy oleje
HELIX

Leon CUPRA R

- 265 KM pod maską



Nowy Leon CUPRA R wyposażony jest w nowy silnik o mocy 265 KM, co oznacza, że jest najmocniejszym samochodem seryjnym, jaki produkowała kiedykolwiek hiszpańska firma.

O unikatowym charakterze modelu decyduje nie tylko wybitnie sportowy silnik, ale także ekskluzywna stylizacja wnętrza i nadwozia. Leon CUPRA R zwraca na siebie uwagę. Niepowtarzalnemu nadwoziu towarzyszy również niezwykle wnętrze inspirowane kokpitem samochodu wyścigowego.

Lista standardowego wyposażenia tego modelu jest długa. Znajduje się na niej między innymi innowacyjna elektroniczna automatyczna blokada mechanizmu różnicowego XDS, która zapewnia znakomite właściwości jezdne oraz wiele innych elementów, które gwarantują najwyższy poziom bezpieczeństwa i komfortu.

Sercem nowego Leona CUPRA R jest 265-konny silnik 2.0 TSI z bezpośrednim wtryskiem paliwa. Najważniejsze atuty tej jednostki to niesamowita moc, skuteczne przeniesienie momentu napędowego i niesamowita elastyczność.

Nowy Leon CUPRA R rozwija prędkość maksymalną 250 km/h (ograniczoną elektronicznie) i przyspiesza od 0 do 100 km/h w zaledwie 6,2 sekundy. Pokonanie pierwszego kilometra ze startu zatrzymanego zajmuje mu 25,7 sekundy.

- *Te wyczynowe osiągi - dodaje Jan Krynicki z Iberia Motor Company - uzyskiwane są przy średnim zużyciu paliwa na poziomie zaledwie 8,1 na 100 km, co oznacza, że*

Leon CUPRA R jest jednym z najbardziej wydajnych pojazdów o najniższej emisji spalin w porównaniu z autami o podobnych osiągnięciach i spełnia wymagania normy emisji EU5. W samochodzie tym po zapaleniu silnika wskaźniki zegarów wychylają się błyskawicznie do pozycji maksymalnej, a potem wracają na swoje miejsce. Podob-



nie dzieje się chyba jedynie w... Subaru.

Sportową charakterystykę wersji CUPRA R podkreślają 9-calowe obręcze kół i będące znakiem rozpoznawczym wersji CUPRA lakierowane na czarno obudowy lusterek bocznych. Potężne hamulce tarczowe – 345 x 30 mm z przodu i 286 x 12 mm z tyłu – zapewniają doskonałą skuteczność układu hamulcowego, niezbędną w przypadku samochodu z silnikiem o mocy 265 KM pod maską.

Stylizowane na wyścigowe fotele kubelkowe z tapicerką wykonaną

z szarej tkaniny i ałcantary, białe diodowe podświetlenie tarcz panelu instrumentów, skórzana wielofunkcyjna kierownica oraz aluminiowe nakładki na pedały to elementy, które szczególnie zwracają uwagę we wnętrzu pojazdu.

Zastosowanie elektronicznej automatycznej blokady mechanizmu różnicowego XDS w nowym Leonie CUPRA R gwarantuje wyższy komfort jazdy i poziom bezpieczeństwa. XDS to elektroniczny moduł współpracujący z ESP, który działa jak automatyczna blokada mechanizmu różnicowego. System poprawia właściwości trakcyjne pojazdu hamując koła tracące przyczepność. Zwłaszcza w zakrętach system zapobiega ślizganiu się koła znajdującego się po wewnętrznej stronie łuku i ogranicza podsterowność, co gwarantuje Leonowi CUPRA R bezkonkurencyjne właściwości jezdne.

Nowy SEAT Leon CUPRA R imponuje bogatym wyposażeniem standardowym. W samochodzie zastosowano szereg układów elektronicznych podnoszących bezpieczeństwo jazdy, takich jak XDS, ABS, elektroniczny program stabilizujący ESP, system kontroli trakcji TCS i układ wspomagania hamowania awaryjnego EBA.

